Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

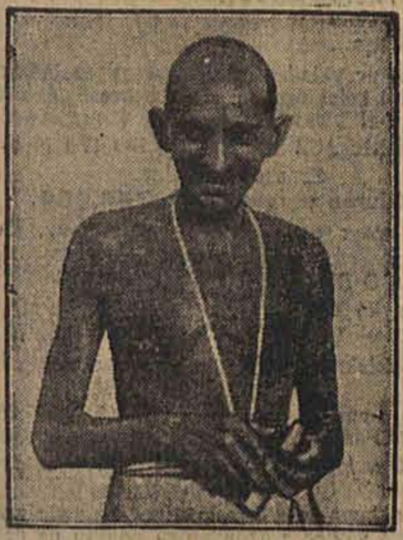
Rok VIII | ŁÓDŹ, ŚRODA, 7-GO MAJA 1930-GO ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 123

Katastrofalne trzęsienie ziemi

nawiedziło Indje.--Kilka miast legło w gruzach.--Morze ognia i płomieni.--Przerwana komunikacja.

Przeszło tysiąc osób poniosło śmierć.

W straszliwej klęsce hindusi dopatrują się kary za aresztowanie Gandhiego.



MAHATMA GANDHI.

LONDYN, 6 maja.

(Telegram własny „Republiki").

Katastrofalne trzęsienie ziemi, które nawiedziło Birmę doprowadziło całe miasto do ruiny. Niemal wszystkie domy zostały zburzone. Ogółem PRZESZŁO 1000 MIESZKAŃCÓW PONIOSŁO ŚMIERĆ.

Z miejscowości Bangoen donoszą, że wskutek trzęsienia ziemi zabitych zostało 59 osób i 204 rannych. Pomiędzy zabitymi, jak dotychczas ustalono, niema ani jednego europejczyka. Bardziej szczegółowych danych o katastrofie do tej pory brak wskutek przerwania wszelkiego rodzaju komunikacji.

Natychmiast po trzęsieniu ziemi w miejscowościach nawiedzonych klęską, powstały

KATASTROFALNE POŻARY,

które znaczne obszary zamieniły w wielkie morze ognia.

O rozmiarach katastrofy świadczy najlepiej fakt, że zniszczona została doszczętnie jedna z magistralnych linij kolejowych.

W straszliwej tej klęsce żywiołowej hindusi dopatrują się

KARY ZA ARESZTOWANIE GHANDIEGO

i w związku z tem organizują wielkie demonstracje religijne.

Krwawe walki powstańców.

Budynki państwowe strzeżone są przez wojsko.

LONDYN. 6 maja.

(Telegram własny „Republiki").

Na skutek aresztowania Gandhiego, we wszystkich miastach proklamowano święto narodowe. Ulice miast robią wrażenie wymarłych. W niektórych miejscowościach doszło do ponownych starć z policją. W mieście Panchantala obok Kalkuty tłum złożony z 3 tysięcy osób usiłował wykoleić pociąg i obrzucił kamieniami policję. Dwuch policjantów ciężko raniono. W rezultacie obustronnej strzelaniny 15 hindusów zostało rannych.

W Delhi doszło również do poważnej strzelaniny.

KALKUTA. 6 maja

(Polska Agencja Telegraficzna)

Z Bombaju donoszą, iż bezpośrednio przed aresztowaniem Gandhi ogłosił orędzie, w którem wzywa swoich zwolenników do kontynuowania walki, podkreślając, że bez ofiar niemożliwe jest uzyskanie niepodległości.

W Karaschi sytuacja jest w dalszym ciągu naprężona. Najważniejsze budynki miasta oraz ulice strzeżone są przez oddziały wojska europejskiego i tubylczego.

Urzędnicy policyjni czuwają nad ważniejszemi punktami strategicznemi miasta przy karabinach maszynowych.

Londyn, 6 maja.

Podczas katastrofy trzęsienia ziemi w Rangoon *runęło kilkadziesiąt budynków, kilkaset jest poważnie uszkodzonych.*

Z gruzów zawalonych domów wydobyto dotychczas *150 rannych i 40-tu zabitych.* W ruinach znajduje się znaczna liczba ludzi, którzy nie zdołali się na czas schronić w bezpieczne miejsce.

Przypuszczają, że liczba śmiertelnych ofiar podwoi się jeszcze.

W Argentynie i na Alasce

również odczuto wstrząsy.

Hohenheim. 6 maja.

(Telegram własny „Republiki").

W poniedziałek wieczorem seismografy zanotowały tutaj poważny wstrząs, którego źródło pochodzi z Alaski. Trzęsienie ziemi trwało kilkadziesiat sekund. Bliższych szczegółów brak.

Nowy Jork, 6 maja

Argentyńska prowincja Mendoza nawiedzona została wczoraj *wieczorem silnemi wstrząsami ziemi.*

Szczegóły katastrofy narazie nieznane. Centrum trzęsienia znajdowało się w Andach.

Państwa bałtyckie u boku Polski

stanąć muszą na wypadek zbrojnego napadu Rosji. Teoretyczne rozważania łotewskiego generała.

Ryga, 6 maja.

W jednym z ryskich dzienników ukazał się dziś wywiad z byłym szefem armji łotewskiej gen. Radzimsem na temat stanowiska państw bałtyckich w ewentualnej wojnie polsko-sowieckiej.

Gen. Radzims twierdzi, że żadne państwo w Europie nie myśli o wojnie, ducha wojennego pielęgnują jedynie Sowiety.

Z państw sąsiadujących z Sowietami ani Łotwa, ani Estonja ani też Litwa nie mogą się zmierzyć z tym groźnym wrogiem, przeciwstawić może mu się jedynie Polska.

Państwo polskie oczywiście nie myśli o wojnie z Rosją, zajęte jest bowiem naprawą i odbudową swych wewnętrznych stosunków gospodarczych.

Omawiając wartość armji sowieckiej gen. Radzims twierdzi, że, jeżeli w Sowietach może być wogóle coś dobrego, to dobre jest wojsko, które władze partyjne nastrajają na nutę wojny.

Co mają zrobić państwa bałtyckie, gdyby Rosja napadła na Polskę?

Polska oczywiście nie dopuści do tego, by Sowiety zajawszy państwa bałtyckie zyskały nowe terytorja otwierające im drogę na morze.

Gdyby tę ewentualną wojnę wygrała Polska, wówczas stanowisko państw bałtyckich byłoby ciężkie z tego powodu, iż Polsce nie udzieliły pomocy.

Gdyby natomiast z wojny wyszły zwycięsko Sowiety, będzie to kresem dla niepodległości państw bałtyckich.

Dlatego — dowodzi gen. Radzims — na wypadek ewentualnej wojny polsko-sowieckiej **Łotwa nie może pozostać neutralną. Obowiązkiem i racją stanu jest połączenie się z wojskami polskiemi przeciwko Sowietom.**

Gen. Radzims podkreśla, że rozważania jego mają charakter czysto teoretyczny i nie odnoszą się do obecnego momentu, lecz do dalekiej przyszłości.

Konferencje premjera

z ministrami pracy i skarbu.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Premjer Sławek odbył wczoraj wieczorem dłuższe narady z ministrami: skarbu Matuszewskim, pracy — Prystorem, przemysłu i handlu — Kwiatkowskim i robót publicznych — Matakiewiczem.

Konferencje dotyczyły zagadnień gospodarczych i prawdopodobnie stały w związku z uruchomieniem funduszu budowlanego w bieżącym okresie budowlanym.

Protesty wekslowe

w Banku Polskim.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Stosunek procentowy weksli zaprotestowanych w Banku Polskim w kwietniu b. r. wynosił 5 procent ogólnej ilości weksli oddanych do inkasa tej instytucji, czyli utrzymał się na poziomie miesiąca marca b. r.

— Oficjalnie podają o mianowaniu Carpa pełnomocnym przedstawicielem Rumunji w Angorze, Grygorcea na takież stanowisko w Brukseli, Tasca w Berlinie.

Dwaj pierwsi są zawodowymi dyplomatami, Tasca zaś jest dyrektorem akademji handlu i przemysłu.

Petycja do Prezydenta Rzplitej

złożona zostanie na Zamku w czwartek.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości naszej o wiosennej sesji sejmowej, dowiadujemy się, że wczoraj wieczorem obradowali przywódcy 6 stronnictw centrum i lewicy.

Po dłuższej naradzie **ustalono ostatecznie tekst petycji do Przezydenta Rzeczypospolitej o zwołanie sesji sejmowej oraz dołączono do niej program sesji sejmowej.**

Program ten przewiduje przedewszystkiem załatwienie kilku ustaw z dziedziny gospodarczej, a następnie ratyfikację kilku traktatów międzynarodowych. **Petycja będzie doręczona na Zamku jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia, a prawdopodobnie w najbliższy czwartek.**

Jednocześnie tekst petycji i program sesji sejmowej oddany będzie prasie do opublikowania.

— Minisetr spraw zagranicznych Węgier, Walko, opuścił w dniu wczorajszym Ateny.

— Generał Berenguer oświadczył przedstawicielom prasy, że pogłoski, rozpowszechniane o tak zw. kryzysie gabinetowym w Madrycie, są całkowicie fantastyczne. Rząd kroczyć będzie w dalszym ciągu po wytkniętej drodze do czasu powzięcia odpowiedniej decyzji przez parlament.

Trudności płatnicze Białegostoku.

Miastu grozi brak światła

Warszawa, 6 maja.

Miasto Białystok popadło ostatnio w trudności finansowe i zalega z opłatą należności w miejscowej elektrowni, która stanowczo zażądała uregulowania długu i grozi przerwaniem prądu dla miasta w razie nieopłacenia do 8 maja zaległych rachunków.

Zamachowcy ukraińscy

staną przed sądem 26 b. m.

Lwów, 6 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiejsza prasa donosi, iż proces przeciwko 17 zamachowcom ukraińskim którzy dokonali w r. ub. zamachu bombowego na Targach Wschodnich rozpocznie się 26 b. m.

Rozprawa potrwa 18 dni. Również wedle doniesień prasy odbyć sie ma w dniu 22 b. m. odraczana już kilkakrotnie z powodu niestawienia się głównego świadka, rozprawa przeciwko mordercom prof. Twerdohliba, zabitego swego czasu przez zamachowców.

Pos. Nuksa na Zamku.

Warszawa, 6 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj w godzinach południowych poseł łotewski Nuksa przyjęty był przez pana Prezydenta Rzplitej Polskiej na posłuchaniu, w czasie którego wręczył listy, odwołujące go.

Rokowania w sprawie pożyczki,

wynikającej z planu Younga.

Paryż, 6 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Rokowania w sprawie pierwszej transzy pożyczki, wynikającej z planu Younga — jak podaje prasa — dotyczą kwestji technicznych.

Nie zostanie powzięta żadna decyzja, dopóki delegaci poszczególnych banków nie skomunikują się z odpowiednimi rządami.

Jak się zdaje, wysokość procentu ustalono na 5 i pół, wobec tego zaś, że cena emisyjna będzie nieco niższa od 100, czysty dochód wyniósłby około 6 proc.

Agencja Havasa zaznacza, że informacje o wysokości udziałów, jakie mają subsydjować poszczególne kraje, są przedwczesne, przypuszczalny jednak udział Anglji przekroczy 5 miljonów dolarów.

Marsz. Piłsudski w Wilnie

entuzjastycznie witany przez publiczność.

Wilno, 6 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu 6 b. m. o godz. 17.40 warszawskim pociągiem osobowym przybył tu p. Marszałek Piłsudski. Ponieważ przyjazd p. Marszałka był niespodziewany, nie przygotowano żadnego specjalnego powitania.

Na dworcu powitał p. Marszałka Piłsudskiego wojewoda wileński p. Władysław Raczkiewicz, inspektor armji gen. Dob-Biernacki, komendant garnizonu gen. Krop-Paszkowski, poseł Piłsudski i inni. Pan Marszałek witany przez publiczność okrzykami: „Niech żyje I Marszałek Polski"! „Nech żyje Komendant", odjechał do pałacu p. wojewody.

I. K. Poznański contra Deutsche Bank

w mieszanym trybunale rozjemczym w Paryżu.

PARYŻ, 6 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Otwarta została w Paryżu sesja mieszanego trybunału rozjemczego polsko-niemieckiego pod przewodnictwem p. Lachenala z Genewy oraz przy udziale arbitrów narodowych prof. Jana Namitkiewicza z Warszawy i prof. Brunsa z Berlina.

Zainteresowanie w kołach prawniczych budzi sprawa firmy Poznański w Łodzi przeciwko Deutsche Bank z tytułu handlowych obrotów przedwojennych. Państwo polskie zastępuje mecenas Łebiński, w imieniu firmy Poznański sen. i b. min. de Monzie. adwokat Lenard oraz mecenas Witenberg. Deutsche Bank reprezentowany jest przez adwokata Loncle z Paryża. Sesja potrwa kilka dni.

Min. Kühn w Czechosłowacji.

Spotkanie 3 ministrów na otwarciu nowego punktu tranzytowego.

Worochta, 6 maja.

Dziś w południe nastąpiło w Jasinie (Czechosłowacja) uroczyste spotkanie trzech ministrów komunikacji: Kühna, (Polska), Halipy (Rumunja) i Mleacha (Czechosłowacja).

Ministrom towarzyszą wyżsi urzędnicy kolejowi oraz przedstawiciele armji wszystkich trzech państw. Spotkanie ministrów miało charakter bardzo serdeczny.

Otwartemu przez Polske tranzytowi kolejowemu na trasie Rumunja—Polska—Czechosłowacja—Rumunja przypisują wielkie znaczenie dla dalszego zacieśnienia węzłów przyjaźni miedzy reprezentowanemi przez ministrów państwami.

W uroczystości wziął udział również poseł polski w Bukareszcie Szembek i konsul Grabiński z Czerniowiec.

Krach na giełdzie amerykańskiej

spowodowany antagonizmem między Rotschildem a Morganem.

Nowy Jork, 6 maja.

Uspakajające opinje bankierów nowojorskich pozostały bez wpływu na wczorajsze zebranie giełdowe.

Mimo usiłowań wielkich banków, zmierzających do utrzymania kursów i wstrzymania dalszego spadku, *giełda przedstawiała obraz „czarnych dni" z października roku ubiegłego.*

Spadek kursów wynosił od 1-go do 10 dolarów i niechybnie byłby większy, gdyby nie interwencja banków.

Przed giełdą gromadziły się tłumy publiczności, *która demonstrowała przeciwko miljonerom, jako sprawcom nowej katastrofy.*

Zdaniem opinji giełdowej sceny rozgrywające się na giełdzie nowojorskiej *są nastepstwem zatargu między Morganem a Rotschildem na temat oprocentowania pożyczki reparacyjnej.*

Podczas gdy Morgan dąży do jaknajwyższego oprocentowania pożyczki, francuski Rotschild domaga się możliwie najniższej stopy.

Uroczystości 3 maja

w Rio de Janeiro.

Rio de Janeiro, 6 maja.

Polska Agencja Telegraficzna

W dniu 3 Maja, święta narodowego Polski oraz święta odkrycia Brazylji, odbył się w Rio de Janeiro uroczysty obchód konstytucji 3 Maja.

Rano odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w obecności wiceprezydenta republiki, przedstawicieli rządu i wojskowości, posła Rzeczypospolitej oraz licznych rzesz kolonji polskiej.

Duchowny brazylijski wygłosił kazanie o znaczeniu konstytucji oraz o bohaterskiej walce Polski o niepodległość.

W południe odbyło się w poselstwie przyjęcie dla kolonji polskiej oraz członków towarzystwa polsko-brazylijskiego, a jednocześnie wręczenie orderu Polonia Restituta oraz Krzyża Zasługi sześciu zasłużonym.

Katastrofa automobilowa

w Niemczech Środkowych.

Berlin, 6 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Między Braunhage a Oberhaut w Niemczech środkowych wydarzyła się katastrofa automobilowa. Samochód ciężarowy z 23 pasażerami stoczył się ze stromej jezdni przewracając sie.

Wśród rannych jest kilku emigrantów polskich.

— Lotnik Mermoz oczekuje w Saint Louis (Senegal) na przybycie poczty lotniczej, która odchodzi z Tuluzy w niedzielę, poczem będzie odbywał w dalszym ciągu swój lot.

Problem Gdyni, jako portu i miasta.

Artykuły prasowe, omawiające dotychczas sprawy wybrzeża polskiego, obracały się wyłącznie dokoła subjektywnych wrażeń autorów z podróży po różnych uzdrowiskach nadmorskich, a problem gdyński ujmowały zbyt pobieżnie, nie wnikając w jego istotę. Problem Gdyni, jako portu i miasta, które z niczego, na gruntach piasczystych w zawrotnem tempie powstaje, w które twórczy duch polski tchnął ożywcze promienie energji i siły — problem, który prócz spraw portowych, miejskich i społecznych rozbija się na cały szereg spraw i bolączek doniosłej wagi — pozostał na łamach prasy nieomówiony, a przynajmniej zbyt pobieżnie potraktowany.

⁂

Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że Gdynia, jako port i miasto, złączone w nierozerwalną całość, jest **państwową koniecznością gospodarczą dla Polski.**

W miarę intensyfikacji życia gospodarczego w Polsce, stała się palącą sprawa posiadania własnego portu, albowiem Gdańsk, obsługujący Polskę, jako wyodrębniony politycznie i walutowo, nie spełniał tych zadań, których silna ekonomicznie Polska wymaga i wymagać musi. I aczkolwiek Gdańsk ma drogi komunikacyjne (kolej i ujście Wisły) w administracji polskiej, nie zapewnia on Polsce tych korzyści gospodarczych, które może dać port własny. Dalej należy zdać sobie sprawę z faktu, że **Gdańsk nie jest już zdolny obsłużyć naszego, stale wzrastającego eksportu i importu.**

Polska, której import i eksport morski wyniesie niezadługo około 30 miljonów ton rocznie, musi posiadać własny port, by podołać wzrastającemu ciągle postępowi gospodarczemu. Gdynia będzie więc uzupełnieniem Gdańska zapewne jeszcze przez długie lata.

⁂

Roboty portowe, prowadzone od lat pięciu przez polsko francuskie konsorcjum, weszły ostatnio w stadjum końcowe, obliczone jeszcze na 3-letnią pracę. Budowa nadbrzeży, pirsów i falochronów została już ukończona. Na ukończeniu znajduje się budowa basenów: południowego, północnego, Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego. Ten ostatni basen imponuje swemi rozmiarami, o czem świadczyć może to, iż nadbrzeża jego użyte zostały pod budowę hangarów (składów portowych) oraz wielkiego magazynu cukrowego, wznoszonego przez Zachodnio-Polski Związek Cukrownictwa kosztem 4 miljonów złotych. Magazyn ten umożliwi skierowanie całego eksportu cukru polskiego przez Gdynię. Na czoło urządzeń portowych wybija się: wielka chłodnia eksportowa o powierzchni chłodzonej 15 tys. metrów kw. (największa w Europie); hala rybna przy basenie południowym, zaopatrzona w chłodnie i boksy, gdzie mieścić się będzie centrala połowów ryb wschodniego Bałtyku i punkt rozdzielczo-eksportowy; łuszczarnia ryżu z olbrzymiemi składami do przyjmowania surowca, przybywającego drogą morską bezpośrednio z Indyj. Zaznaczyć przytem należy, iż łuszczarnia gdyńska skutecznie konkuruje z hamburską, odebrawszy jej rynek wschodnio-pruski. Gdyńskie urządzenia portowe, jak stwierdzają liczni fachowcy zagraniczni, wzorowane są częściowo na amerykańskich, częściowo na francusko-belgijskich. Ustawienie 90 dźwigów najnowszej konstrukcji i stopniowe powiększanie ich liczby daje pewne pojęcie o rozmachu pracy przeładunkowej w porcie gdyńskim. Oglądając port z lotu ptaka można dopiero przekonać się, jak w różnych punktach przeprowadza się roboty budowlane, a zarazem przeładunek statków. Przytem należy pamiętać, że port gdyński znajduje się w zgoła specjalnych warunkach: w trakcie budowy jego rozmaitych urządzeń, jest on użytkowany i to bardzo intensywnie, tak, że ostatnio przeładunek dzienny wynosi około 10,000 ton. Cyfra ta zwiększy się wydatnie z chwilą ukończenia budowy wielkiej magistrali Górny Śląsk — Gdynia, co jest przewidziane już w roku przyszłym. Sprawa ta jest niezmiernie ważną, ze względu na wielkie zapotrzebowanie węgla polskiego w krajach skandynawskich i bałtyckich. Niemożność regularnego i terminowego transportu stwarza poważne niebezpieczeństwo nie dotrzymywania terminów dostaw. Według ostatnich doniesień prasy skandynawskiej, szwedzcy i duńscy odbiorcy polskiego węgla grożą przejściem na węgiel angielski ze względów na skandaliczne opóźnienia polskich ładunków kolejowych, wynikłych z małej zdolności przepustowej polskich kolei państwowych. Dlatego też wielkie koncerny węglowe przystąpiły już do budowy wielkich magazynów - składnic węgla eksportowego, by port, który zdolny jest przeładować o wiele więcej, niż kolej dostarcza — miał stale zapełnione kontyngenty przeładunkowe.

⁂

Sfery gospodarcze w kraju winne również baczniejszą uwagę zwrócić na ładunki drobnicowe w sensie kierowania ich na Gdynię. Należy zerwać z dotychczasowym systemem kierowania tych ładunków na Hamburg, Bremę, Gdańsk lub Szczecin. Koła handlowe muszą uprzytomnić sobie, że przy nadawaniu towarów eksportowych firmom ekspedycyjnym, transport przez Gdynie nie będzie ich drożej kosztował, niż przez inne porty. Koszty przeładowania w Gdyni są o wiele mniejsze, niż w sąsiednim Gdańsku, nie mówiąc już o portach niemieckich. Dlatego też obowiązkiem naszych sfer gospodarczych, jest **wzmożenie ruchu portowego w Gdyni.**

Wielkim posunięciem pod tym względem jest utworzenie strefy wolnocłowej w Gdyni, t. j. pasa eksterytorjalnego, któ ry będąc ośrodkiem całego szeregu magazynów z towarami różnych państw, podniósłby znaczenie Gdyni, jako wielkiego portu handlowego. Początkowo pewne jednostki lansowały ideę **porto- franco** na wzór Władywostoku, jednakowoż po walnej naradzie w ministerstwie przemysłu i handlu zadecydowano utworzenie w r. b. **pasa wolnocłowego,** jako pokrywającego się z dezyderatami przejednej strony, a interesem państwa — mysłu i polskich sfer gospodarczych z z drugiej. Strefa, w obrębie której zostanie łuszczarnia ryżu, składnice monopolowe i rzeźnia eksportowa wraz z lodowniami bekonowemi — stanowić będzie nielada przynętę dla państw obcych, nie posiadających własnych portów. Tem się też tłomaczy olbrzymie zainteresowanie strefą wolnocłową na Węgrzech i w Czechosłowacji.

Sądzimy, że i wśród swoich Gdynia zdoła wzbudzić większe zainteresowanie niż dotychczas!

Zygmunt Leliwa.

Rozłam w Labour Party.

Lewe skrzydło socjalistów angielskich ostro występuje przeciw rządowi.

Gdy obserwujemy wypadki, zdarzające się w wszechświatowem życiu społecznem i politycznem, dziwić się niekiedy wypada, jak szybko następuje zmiana przekonań u ludzi po osiągnięciu przez nich władzy. Najcharakterystyczniejszym przykładem w chwili obecnej jest Anglja. W grudniu 1923 r., kiedy po raz pierwszy po wyborach zebrał się parlament, izba gmin wstrząśnięta została *chóralnym śpiewem międzynarodówki.*

Zaznaczyć należy, że w izbie gmin było wówczas tylko 152 robotników, na ogólną liczbę 615 posłów. Większość, stworzona przez socjalistów, była zupełnie przypadkowa. Posłom robotniczym zdawało się jednak wówczas, że gdy mogą oni stworzyć własny rząd — całe imperjum Brytyjskie musi podążyć obecnie za ideałami wielkiego teoretyka socjalizmu, zmarłego w Londynie w 1883 roku. I ta myśl spowodowała, że w izbie gmin rozległ się śpiew międzynarodówki.

W innych krajach europejskich ta rzecz jest niemal na porządku dziennym i dlatego trudno będzie każdemu zrozumieć, co przedstawia dla Anglji taki śpiew w parlamencie. Jest to niemal bluźnierstwo.

Posłowie opuścili wówczas gmach parlamentu pod wstrząsającem wrażeniem. A członkowie partji pracy objęli rządy w kraju. Labour Party składała się wówczas w trzech czwartych z byłych członków organizacji socjalistycznej, utworzonej 35 lat temu przez Kir Gardi. Macdonald był pierwszym prezesem tej organizacji socjalistycznej, a Snowden — wiceprezesem. Organizacja była bardzo lewicowa i nie skłonna do żadnych kompromisów. Ugodowi członkowie partji znajdowali się w mniejszości i nie mieli żadnego niemal wpływu na kierunek polityki. A subordynacja partyjna była tak silna, że członkowie rządu wykonywali bez szemrania tajne okólniki partji, co wyjaśniło się w wiele miesięcy później.

Gdy gabinet socjalistyczny upadł, członkowie partji zrozumieli wyraźnie, że teorja nie zawsze daje się zastosować w praktyce w stu procentach, i że od dobrych chęci do wykonania, nawet gdy się jest u władzy, jest wielka jeszcze przestrzeń, przy skakaniu przez którą łatwo można zwichnąć krak.

Upłynęło przeszło sześć lat. Partja robotnicza znów jest u władzy, ale w szeregach jej nastąpiła *radykalna zmiana.* Macdonald, Snowden i inni członkowie rządu, nie są już członkami niezależnej partji socjalistycznej. Obecnie Labour Party dzieli się na dwie grupy, na *umiarkowaną, znajdującą się w przeważającej większości i na lewicową, znajdującą się w mniejszości,* a utrzymującą właśnie te tradycje, jakie posiadała partja sześć lat temu. I przywódcy radykałów, którzy sześć lat temu śpiewali wraz z wszystkimi „międzynarodówkę" i którzy, zajmując fotele ministerjalne, wykonywali tajne zlecenia partji, dziś, będąc znów u władzy, należą do grupy umiarkowanych i *byliby bardzo mocno niezadowoleni, gdyby się powtórzyła demonstracja śpiewna w parlamencie.*

Oczywiście, pozostali oni nadal socjalistami, ale doświadczenie nauczyło ich, że nie mogą wprowadzać odrazu w Anglji zasad, wyznawanej przez nich teorji i budować tam państwo socjalistyczne. Uważają oni teraz, *że socjalizm — to kwestja przyszłości, bardziej lub mniej odległej, ale w każdym razie przyszłości.* I dlatego Macdonald, aczkolwiek wódz socjalistów, nigdy nie zmieni polityki swego gabinetu w sprawach zasadniczych dla państwa, uważając, że obowiązkiem każdego rządu obojętnie, do jakiego ugrupowania by należał, jest *ugruntowanie polityki mocarstwowej Wielkiej Brytanji, nawet za szkodą — o ile tak wypadnie — dla interesów partyjnych.*

W Birmingham odbywa się obecnie zjazd delegatów lewego skrzydła Labour Party, tak zwanych niezależnych. I rzecz charakterystyczna, rząd, składający się z ich ludzi zaufania, z ich przywódców partyjnych, nie budzi wśród nich entuzjazmu, przeciwnie *bardzo poważną krytykę.* Sądząc z przemówień, jakie wygłosili Brows i Jenny Lee, *niezależni nie chcą mieć nic wspólnego z rządem,* o ile będą musieli pójść na jakieś ustępstwa. Oficjalnie zapewniają mu swe poparcie, by nie dopuścić do rozłamu w partji, co byłoby nieuniknionem następstwem tego stanowiska. Ale równocześnie stwierdzają kategorycznie, że *nie mogą solidaryzować się z ugodową polityką rządu i na zjeździe międzypartyjnym zgłoszą najostrzejszy protest przeciwko stwierdzonemu już dziś faktowi — pertraktacjom Macdonalda z Lloyd Georgem.*

Niezależni domagają się w dalszym ciągu *realizacji przez rząd haseł socjalistycznych.* Rząd — pomny doświadczenia z przed sześciu lat i stojący zresztą obecnie na zupełnie innej płaszczyźnie — wzrusza tylko ramionami, mając zresztą za sobą zdecydowaną większość. Być może, doprawdy prowadzi on pertraktacje o sojuszu z liberałami. Ale nie obawia się tego zupełnie i zapowiada, że na zjeździe międzypartyjnym zgłosi szereg zasadniczych wniosków.

Pomiędzy Macdonaldem i jego najbliższymi współpracownikami z przed sześciu laty a obecnie leży przepaść. Wówczas próbowano teorję wprowadzić w czyn. Obecnie poszli wszyscy z pięknemi hasłami tylko do wyborów. Gdy ujęli ster rządów, przekonali się, że *muszą zmienić swe przekonania.* Albowiem radykałem bardzo łatwo jest być w opozycji. Ale niemal zupełnie niemożliwe jest być nim, gdy się jest u władzy w kraju, który myśli i czuje zupełnie inaczej.

eo.

Rewizja konstytucji gdańskiej

tematem obrad komisji sejmowej.

Gdańsk, 5 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj w gmachu sejmu gdańskiego odbyło się posiedzenie komisji konstytucyjnej, na którem rozpoczeto obrady nad projektem ustawy o zmianie konstytucji gdańskiej, opracowanym przez przewodniczących komitetu plebiscytowego, reprezentującego wszystkie stronnictwa mieszczańskie sejmu gdańskiego.

W toku obrad przyjęto w pierwszem czytaniu §§ ustawy o zmianie konstytucji. §§ te przewidują zmniejszenie liczby posłów sejmu polskiego, wprowadzenie postanowień umożliwiających rozwiązanie sejmu mocą własnej uchwały lub drogą plebiscytu lub też na żadanie senatu. Projekt przewiduje również zmniejszenie liczby członków senatu rzadzącego z 24 na 12 i całkowitą parlamentaryzację senatu.

Pabjanice.

(Telef. od własn. korespondenta).

—o—

ROZPATRZENIE PROTESTU.

Gdy w czasie wyborów do rady miejskiej w Pabjanicach w roku 1928 komitet wyborczy unieważnił listę komunistyczną, przedstawiciel tej listy wniósł protest przeciw unieważnieniu, załączając szereg uzasadnionych wywodów.

Jak się dowiadujemy, Najwyższy Trybunał Administracyjny protest ten rozpatrywać będzie w pierwszych dniach czerwca. Gdyby argumenty protestu zostały przez Trybunał uznane za słuszne, nastąpiłoby rozwiązanie rady miejskiej i magistratu a wybory zostałyby wyznaczone na okres letni, w czasie gdy odbędą się wybory do rady miejskiej w Łodzi i innych miastach wojewódctwa łódzkiego.

„REDUTA" W PABJANICACH.

W przyszłym tygodniu przyjeżdża do Pabjanic teatr objazdowy „Reduta", który na scenie teatru miejskiego wystawi głośną sztukę p. t. „Kres Wędrówki". W roli głównej wystąpi Józef Węgrzyn.

POŻAR.

Onegdaj wieczorem straż ogniowa została wezwana na ul. Leśną, gdzie paliły się zabudowania gospodarcze czyściciela miejskiego Hoffmana. Spłonęły obora i stodoła. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie podpalenie.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od własn. korespondenta).

—o—

Z WYDZIAŁU STATYSTYCZNEGO

Według obliczeń wydziału statystycznego, tutejsza hurtownia tytoniowa sprzedała w roku ubiegłym na terenie Tomaszowa i okolicy wyrobów tytoniowych za 1.691.890 złotych.

Konsumpcja państwowego monopolu spirytusowego w Tomaszowie w roku 1929 wyniosła 526.391 złotych. Cyfra ta obejmuje wódkę czystą i inne przetwory spirytusowe.

W porównaniu z rokiem 1928 suma sprzedaży wyrobów alkoholowych w roku sprawozdawczym zmniejszyła się o 6 proc., bo o 40.000 złotych.

O SĄD PRACY.

W swoim czasie donosiliśmy, że rada związków zawodowych czyniła starania o utworzenie w Tomaszowie sądu pracy. Jak się dowiadujemy, na ostatniem posiedzeniu rady postanowiono wysłać delegację do ministerstwa pracy i opieki społecznej w sprawie przyśpieszenia wprowadzenia tego sądu.

DZIEJE SKRADZIONEGO WEKSLA.

Przed kilku tygodniami skradziono Gedalji Koszerowskiemu (Polna 1) weksel in blanco z jego wystawienia na zł. 300. W dniu wczorajszym Koszerowski otrzymał z banku wezwanie na zapłacenie weksla na 230 zł. Ponieważ Koszerowski żadnych weksli w obiegu nie miał, udał się do banku, celem obejrzenia weksla płatnego w najbliższych dniach. Okazało się, że weksel ten pochodzi z kradzieży i przesłany został do inkasa z Łodzi przez niejakiego Mendlewicza.

Policja wdrożyła dochodzenie.

KRADZIEŻ FUTRA.

Wczoraj w godzinach popołudniowych nieznany dotychczas sprawca skradł z podwórza domu przy ul. Wieczność 40 wywieszone do wietrzenia futro, należące do p. Adolfa Debieńskiego, wartości 500 zł. Policja wdrożyła dochodzenie celem ujęcia sprawcy.

JUTRZEJSZY WYSTĘP NINKI WILIŃSKIEJ.

Jutro, to jest w czwartek, o godzinie 4-ej **po południu odbędzie się** w sali Filharmonji przedstawienie najweselszej sztuki dla dzieci p. t. „Podróż naokoło świata Ninki, Patachona-Pata". Niebywałe przygody, pełne wesołości i humoru ulubieńców dziatwy w sześciu obrazach z muzyką, śpiewami i tańcami z udziałem fenomenalnej i czarującej gwiazdy teatrów warszawskich, Ninki Wilińskiej. Będzie to święto radości dla dzieci — zobaczą przezabawne sytuacje, wywołujące bezustanny śmiech.

Bilety w cenie od zł. 1 do zł. 5-ciu nabywać można w kasie Filharmonji.

SEKCJA WYCIECZKOWA

Związku pracy obywatelskiej kobiet urządza na wakacje letnie dwie wycieczki:

1) Jugosławja — Bułgarja na 6—8 tygodni.
2) Belgja — Francja (wystawy) na 4—6 tyg.

Szczegółowe informacje i zapisy w lokalu Związku, Piotrkowska Nr. 73, we wtorki od 20-ej do 21-ej i w piątki do 18-ej do 19-ej.

SPORT.

Polska — Węgry.

W nadchodzącą niedzielę mecz footbalowy w Budapeszcie.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 11-go b. m., odbędzie się w Budapeszcie oddawna oczekiwany mecz o puhar środkowo-europejski dla amatorów między reprezentacją Polski a amatorskim zespołem Węgier.

Pierwsze spotkanie tych drużyn rozegrane w roku ubiegłym w Poznaniu zakończyło się wspaniałym sukcesem polaków w stosunku 5:1. Dzięki temu zwycięstwu oraz sukcesowi nad Austrją w Gracu o remisowym wyniku z reprezentacją Czechosłowacji, Polska uplasowała się w pierwszej rundzie rozgrywek na pierwszem miejscu.

Kapitan związkowy P.Z.P.N-u mjr. Loth ustalił przed kilku dniami następujący skład naszej reprezentacji: Fontowicz, Bułanow, Pychowski, Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Mysiak, Rusinek, Kossok, Kałuża, Nawrot, Czulak. Rezerwowi: Chróściński i Otwinowski.

Najprawdopodobniej skład ten ulegnie kilku nieznacznym zmianom.

Ubiegłej niedzieli grał bowiem w barwach Cracovji ponownie Szperling, który wykazał dobrą formę. Zajmie więc on prawdopodobnie pozycję lewoskrzydłowego w reprezentacji, zaś na prawem skrzydle grać będzie Rusinek.

Imprezy sportowe

na rzecz P.Z.P.N-u.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w całym kraju dzień P.Z.P.N-u, w którym to dniu kluby piłkarskie zasilą kasę najwyższej magistratury piłkarskiej. W Łodzi obok kilku mniejszych imprez piłkarskich odbędzie się spotkanie Ł.K.S-u z Ł.T.S.G., zaś na przedmeczu grać będzie Hakoah z Turystami.

W nadchodzącą niedzielę

wyścig kolarski pod Zgierzem.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się właściwa inauguracja sezonu kolarskiego pod nazwą „Pierwszego Kroku Kolarskiego". W dniu tym rozegrany zostanie wyścig na trasie Krzywie pod Zgierzem. Dystans wyścigu wynosić będzie 20 klm.

Echa porażki

benjaminka Ligi na Śląsku.

Pierwsza porażka Ł.T.S.G. w rozgrywkach ligowych wywołała w sferach sportowych dość duże wrażenie. Ruch odniósł zupełnie zasłużone zwycięstwo. Był bowiem o klasę lepszy od zespołu łódzkiego, który wykazał zastraszający spadek formy, grając przytem bez ambicji.

Przy większej umiejętności strzałowej napastników Ruchu wynik mógłby być znacznie wyższy, gdyż przewaga gospodarzy była aż nadto widoczna.

Jubileusz Polskiego

Związku Piłki Nożnej

Na kongres Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA) w dniach 6—8 czerwca w Budapeszcie zarząd PZPN-u wysyła inż. Kuchara i Mallowa.

*

Jubileusz Polskiego Związku Piłki Nożnej obchodzony będzie w Krakowie w dniu 15 czerwca, przyczem nad programem uroczystości czuwa specjalny komitet z dr. Centnarowskim na czele. Z okazji jubileuszu rozegrany zostanie mecz piłkarski Polska — Austrja i jako przedmecz zawody międzymiastowe Kraków — Łódź.

Wycieczka dziennikarzy

sportowych do Budapesztu.

W związku z międzypaństwowym meczem Polska — Węgry w Budapeszcie, dowiadujemy się, że P.Z.P.N. organizuje wycieczkę dziennikarzy sportowych, którzy za pośrednictwem najwyższej magistratury piłkarskiej otrzymają znaczne ulgi na kolejach i na miejscu.

Przyjazd drużyny

BAT'A odwołany.

Jak się dowiadujemy, przyjazd do Polski i Łodzi czeskiej drużyny piłkarskiej BATA, odłożony został na czas późniejszy, najprawdopodobniej na I-ą połowę czerwca.

Mecz Polonja — Ł.K.S.

odbędzie się w Łodzi.

Na dzień 1 czerwca przypada spotkanie ligowe Ł.K.S. — Polonja w Warszawie. Ponieważ jednak w tym czasie odbędą się uroczystości jubileuszowe Polonji, przeto zarząd tego klubu zwrócił się z prośbą do Ł.K.S-u, by przesunąć termin meczu na dzień 29 maja. Ł.K.S. wyraził zgodę i mecz ten odbędzie się w Łodzi.

16 par bokserskich

w niedzielę na ringu.

W nadchodzącą niedzielę urządza Łódzki Okręgowy Związek Bokserski w sali Klubu Sp. Zjednoczone międzyklubowe zawody bokserskie, w których wezmą udział bokserzy wszystkich klubów zrzeszonych w Ł.Z.O.B. Ogółem przez ring przewinie się 16 par bokserskich w różnych wagach. Zestawienie par nastąpi w dniu jutrzejszym.

Zawody strzeleckie

o mistrzostwo okręgu łódzkiego.

Strzelectwo rozwija się w okręgu łódzkim coraz intensywniej i mało jest obecnie towarzystw, które nie posiadają sekcji strzeleckiej. Łódzki Okręgowy Związek Strzelecki, pragnąc wyeliminować najlepszych strzelców okręgu łódzkiego, urządza w dniach 25 i 26 b. m. zawody o mistrzostwo, w których wezmą udział strzelcy zgrupowani w następujących stowarzyszeniach: Ł.K.S., W.K.S., Strzelec, Ł.S.S.S., Policyjny Klub Sportowy, H.K.S., Sokół, Kruscheender. Zawody odbędą się na strzelnicach Ł.K.S-u, W.K.S-u i Sokoła.

DZIECKO A PRZESTĘPSTWO.

Sądownictwo dla nieletnich stanowi najciekawsze zagadnienie prawa karnego doby obecnej. Na nie zwrócone są oczy nietylko prawników, teoretyków i praktyków z całego społeczeństwa. To też spieszy ono do współpracy w wynalezieniu najodpowiedniejszych metod w postępowaniu z nieletnimi, których czyny kolidują z obowiązującym kodeksem karnym.

Jednym z podstawowych środków w walce z przestępczością nieletnich są warsztaty rzemieślniczo-wychowawcze. Towarzystwo Warsztatów Rzemieślniczych dla niezamożnej młodzieży „Pewuka" ma na celu zakładanie warsztatów rękodzielniczych oraz instytucji poświęconych opiece, wychowaniu i kształceniu zawodowemu młodzieży niezamożnej.

W nadchodzący piątek, dnia 9 maja, o godzinie 8-ej wieczór w sali Filharmonji wyżej wymienione towarzystwo urządza odczyt p. t. „Dziecko a przestępstwo", który wygłosi łodzianin p. Waldemar Magalif, mag. praw, kurator sądu dla nieletnich.

RADJOPROGRAM

ŚRODA, 7-go maja 1930 r.

Godz. 11.30—11.45 Przegląd prasy krajowej, P.A.T.; 11.58 Sygnał czasu, hejnał marjacki; 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych; 13.10 Komunikat meteorologiczny; 14.40 Komunikat gospodarczy; 15.00 Komunikat harcerski; 15.15 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów p. t. „Sprawa włościańska w Polsce porozbiorowej", wygłosi prof. Mościcki oraz p. t. „Polska Współczesna — wygłosi prof. Janowski; 16.15 Program dla dzieci; 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych; 17.15 „O wiosennych przygodach łowieckich" — opowie p. J. Ejsmond; 17.45 Koncert popularny; 18.45 Rozmaitości; 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza; 19.25 Prasowy Dziennik Radjowy; 19.40 Radjokronika; 19.58 Sygnał czasu; 20.00 Feljeton reklamowy; 20.10 Feljeton. Radca Pencki, „Bukareszt dzisiejszy"; 20.25 Transmisja z Katowic; 21.10 Kwadrans literacki, Juljusz Kaden-Bandrowski „Między literaturą a życiem"; 21.25 Recital skrzypcowy Laszlo Szentgyörgyi'ego; 22.10 Feljeton adw. Helena Wiewiórska „2 odłamy świata prawnego". Po feljetonie komunikaty. 22.45 Ostatnie wiadomości, P.A.T.; 23.00—24.00 Muzyka taneczna.

Hebrajskie studjo dramatyczne.

Prozaiczne miasto wytężonej pracy — Łódź — zdobywa się jednak, bynajmniej, nie wyjątkowo tylko, na odruchy, świadczące wymownie o tem, że jest wśród jego mieszkańców sporo jednostek, których życie duchowe jest istotną potrzebą.

Wymownym dowodem może tu posłużyć praca artystyczna, jaka — wysiłkiem grupy młodzieży stworzona — wre przy stowarzyszeniu kobiet „W. I. Z. O.". Jest to t. zw. „Hebrajskie Studjo Dramatyczne", zorganizowane przy tem stowarzyszeniu i oddające się z przykładnym zapałem i entuziazmem pracy w dziedzinie sztuki teatralnej.

Młodzież, zorganizowana w Studjo, zebrała się przed trzema laty i zabrała do pracy, nie mając za sobą ani przed sobą nic, prócz zapału i miłości ku plastyce żywego słowa i sztuce scenicznej.

Trzy lata natężonej pracy, częściowo pod kierownictwem takich utalentowanych sił reżyserskich jak p. p. Bernstein — Kahanowa oraz Abdulen, — częściowo jednak zupełnie bez kierownictwa, wydały obecnie już rezultaty, które — rzeczywiście — zasługują na uwagę i uznanie.

Już przed rokiem Studjo wylegitymowało się publicznie ze swej pracy, urządzając popis, który — wskutek wielkiego powodzenia — został aż czterokrotnie powtórzony.

Ostatnio grupa opracowała swój obecny program pod kierownictwem znanego w Łodzi reżysera p. Edmunda Wiercińskiego. Na program ten składają się fragmenty z „Mesjasza" Steimana, „Kibuc Galujot" I. Kacenelsona oraz „Pociąg" Szlaskiego.

Popis odbędzie się w czwartek 8-go b. m. w sali teatru Kameralnego i ściągnie niezawodnie liczne rzesze sympatyków i zwolenników tej twórczej, owocnej pracy.

Piotrków-Trybunalski.

(Tel od wł. korespondenta).

—o—

Z RADY MIEJSKIEJ.

Na onegdajszem posiedzeniu rady miejskiej uchwalono z powodu skreślenia przez województwo pozycji podatku szpitalnego w sumie 36.000 złotych, zaprowadzić t. zw. „podatek inwestycyjny", który zamieni skreślony podatek szpitalny.

EMIGRACJA DO FRANCJI.

W dniu 10 b. m. odbędzie się w lokalu ekspozytury P. U. P. P-u w Radomsku rekrutacja robotników do Francji. Wobec szczupłej ilości kontraktów, rekrutacja obejmie tylko nieznaczną ilość bezrobotnych.

POŻAR.

W Gorzkowicach pod Piotrkowem wybuchł wczoraj pożar w zabudowaniach Teofila Nowaka. Spalił się dom mieszkalny, obora, stodoła, narzędzia rolnicze oraz inwentarz żywy. Straty wynoszą około 10.000 złotych. Przyczyny na pożaru nie zostały dotychczas ustalona.

KRONIKA

MAJ **7** ŚRODA

Dziś Domiceli
Jutro: Stanisława

Wschód słońca	3.58
Zachód słońca	19.07
Wschód księżyca	12.52
Zachód księżyca	2.48
Długość dnia	17.31
Przybyło dnia	8.02

Pobór rocznika 1909.

Kto ma się stawić jutro.

Jutro, w czwartek, w kolejnym dniu poboru rekruta, stawić się mają:

Na komisję poborową nr. 1. przy ul. Zakątnej 82 — poborowi rocznika 1909, zamieszkali na terenie III komisarjatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się na litery H, I, J.

Na komisję poborową nr. 2. przy ul. Ogrodowej nr. 34 — poborowi rocznika 1909, zamieszkali na terenie I komisarjatu policji, których nazwiska rozpoczynają się na litery M, S.

Na komisję poborową nr. 3. przy Al. Kościuszki nr. 21 — poborowi rocznika 1907, kategorji B, uznani za czasowo nie zdolnych do służby wojskowej w ubiegłym roku, zamieszkali na terenie XIV komisarjatu policji, których nazwiska rozpoczynają się na litery od A do Z włącznie. (r).

6 domów na Polesiu

będzie wykończonych w ciągu lata

Jak się dowiadujemy, wobec uzyskania przez miasto kredytów na wykończenie pozostałych domów na Polesiu Konstantynowskiem, w bieżącym tygodniu rozpisany zostanie konkurs na wykończenie sześciu domów. W domach tych będzie przeprowadzona instalacja gazowa. Domy mają być wykończone w ciągu bieżącego lata i jesieni, a częściowo i zimy, tak by w przyszłym roku la tem mogły być oddane do użytku. (l).

Cokolwiek zdrożało.

Wzrost kosztów utrzymania o 0,87 proc.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem naczelnika dr. Skalskiego odbyło się posiedzenie komisji dla ustalania kosztów utrzymania.

Po zapoznaniu się z przedłożonym materjałem komisja ustaliła, że w miesiącu kwietniu r. b. w porównaniu z marcem r. b. koszta utrzymania wzrosły o 0.87 procent.

Na wzrost ten w pierwszym rzędzie wpłynęła zwyżka cen mięsa, nabiału, jaj, których zwyżkę zanotowano szczególnie w okresie przedświątecznym. (a)

Wybory w powiecie łódzkim.

Gorączka wyborcza opanowała miasteczka okręgu łódzkiego.

13 organizacyj politycznych występuje z własnemi listami.

Przed paru dniami donosiliśmy, że na wniosek wydziału powiatowego sejmiku łódzkiego starosta powiatu łódzkiego zwrócił się do władz wojewódzkich w sprawie wyznaczenia wyborów do samorządów miejskich i gminnych w powiecie łódzkim.

Na skutek specjalnego zlecenia władz wojewódzkich starostwo łódzkie ustaliło kalendarz wyborczy do poszczególnych ciał samorządowych w powiecie łódzkim, który przesłany został do zatwierdzenia władzom wojewódzkim.

Urząd wojewódzki, po zapoznaniu się z terminami wyborów, zatwierdził kalendarz wyborczy.

Wobec tego władze powiatowe przystąpiły już do rozpisania wyborów samorządowych, które się odbędą w Tuszynie *dnia 15 czerwca 1930 r.*

Rozpisanie wyborów w Rudzie Pabjanickiej nastąpi *dnia 17 maja*, zaś wybory główne dnia 22 czerwca 1930 r.

W Zgierzu rozpisanie wyborów nastąpi *dnia 24 maja*, głosowanie zaś odbędzie się *dnia 29 czerwca*.

Do samorządu w Aleksandrowie rozpisanie wyborów nastąpi *w dniu 25 lipca, głosowanie zaś 10 sierpnia 1930 r.*

Pozatem dnia 7 czerwca rozpisane zostaną wybory do samorządu gminnego w Chojnach, głosowanie zaś odbędzie się *dnia 22 czerwca 1930 r.*

W gminie Brużyca Wielka wybory odbędą się *dnia 13 lipca 1930 r.*

W związku z mającemi się odbyć wyborami władze powiatowe zwróciły się do p. prezesa sądu okręgowego w Łodzi o mianowanie przewodniczących komisyj wyborczych.

***

W związku z rozpisaniem wyborów do samorządu miasta Konstantynowa i ustaleniem terminu głosowania, które odbędzie się dnia 29 maja r. b., poszczególne organizacje polityczne, działające na terenie m. Konstantynowa, przystąpiły już do układania list kandydatów.

Walka wyborcza już się rozpoczęła. Do walki stanęło narazie 13 organizacyj politycznych.

O listę Nr. 1 ubiega się B.B.W.R. O listę Nr. 2 stara się miejscowa P.P.S. d. fr. rew. W związku z tem P.P.S. C.K.W. otrzyma zupełnie inny numer. Pozatem do akcji wyborczej stają N.P.R. lewica i Ch. D.

Niemieckie organizacje wystawiają trzy listy, a mianowicie niemiecka organizacja gospodarcza (prorządowa), niemiecka socjal. partja pracy, niemiecki związek ludowy (grupa posła Utty).

Żydzi rozbili się również na 3 ugrupowania polityczne. Wystawiają listy Poalej Sjon, Ortodoksi i Bund.

Pozatem zapowiedzieli złożenie własnej listy wyborczej drobni chałupnicy, których liczba w Konstantynowie jest wyjątkowo pokaźna.

Organizacje wyżej wymienione, w ciągu bieżącego tygodnia urządzają wiece, na których najprawdopodobniej nastąpi konsolidacja 3-ch stronnictw, a więc B.B.W.R. i niemieckiej org. gospodarczej, P.P.S. C.K.W. i N.S.P.P. oraz Bund. (a)

Straszna śmierć służącej.

Spadła z okna trzeciego piętra na bruk.

Wczoraj w południe w domu przy ul. Południowej 3 wydarzył się tragiczny wypadek.

26-letnia służąca, Franciszka Andrzejczakówna, myjąc okna w jednem z mieszkań trzeciego piętra tej kamienicy nie posiadała pasa ochronnego i gdy znajdowała się na parapecie, w pewnej chwili straciła równowagę. Znajdując się w obliczu strasznego niebezpieczeństwa zdążyła jeszcze chwycić się kurczowo futryny okiennej, lecz futryna nie wytrzymała ciężaru jej ciała i oderwała się.

Nieszczęsna dziewczyna, w oczach lokatorów domu, obserwujących ją z podwórza, spadła na bruk z przeraźliwym krzykiem.

Doznała ona wstrząsu mózgu i nim przybyło zawezwane pogotowie, wyzionęła ducha.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu do zejścia władz. — d —

Dlaczego i na jakiej zasadzie

dyrekcja kolejek pobiera za przejazd z Julianowa do Łodzi, zamiast 15-tu, 70 groszy?

Krzywda dzieje się najszerszej publiczności.

Przed kilku dniami łódzkie kolejki dojazdowe wprowadziły nowy rozkład jazdy i równocześnie zmieniły taryfe na niektórych trasach, bardziej ją różniczkując i ustalając w niektórych wypadkach wyższe stawki za przejazd na dłuższych dystansach.

Nowa taryfa została ułożona w porozumieniu z ministerstwem komunikacji. Trudno jednak wymagać, by ministerstwo tak dokładnie orjentowało się w naszych warunkach lokalnych, jak sam zarząd kolejek dojazdowych. Dla ministerstwa nazwa „Juljanów", oznacza tylko przystanek tramwajowy, o bardzo małem przytem znaczeniu. Dla nas zaś oznacza to przystanek bardzo ważny, ze względu na park Heinzlów, bedacy miejscem licznych wycieczek nietylko w niedziele i święta, lecz i w dzień powszedni. Nie wiem, czy zarząd kolejek dojazdowych informował ministerstwo komunikacji, jakie znaczenie dla mieszkańców naszego miasta posiada ten przystanek — wątpliwe jest jednak czy to uczynił, w przeciwnym bowiem wypadku nie mielibyśmy w taryfie opłat tak bezsensownego i nielogicznego błędu, jaki ustanowiony został z dniem 1 maja.

Mianowicie, dawniej bilet tramwajowy II klasy do Juljanowa kosztował 15 groszy, a bilet klasy III — 10 groszy. Ceny w zupełności względem siebie proporcjonalne, obowiązywały przez szereg lat.

W niedzielę, wobec tego, że przedziały klasy III w tramwajach, zdążających ze Zgierza do Łodzi były szczelnie zapełnione pasażerami, a przedział klasy II zupełnie pusty, kilku pasażerów, powracających z Juljanowa, zajęło miejsce w klasie II-ej, woląc zapłacić o 5 groszy drożej, aniżeli tłoczyć się w ciasnym, dusznym wagonie. Jakież było jednak ich zdumienie, gdy konduktor nakazał zapłacić za bilety po...

70 groszy.

Na zapytanie w jaki sposób klasa II może kosztować 70 gr., gdy III kosztuje tylko 10 — konduktor odparł, że z dniem 1 maja skasowane zostały bilety klasy II-ej z i do Juljanowa, wobec czego wszyscy pasażerowie, wsiadający na tej stacji, lub jadący do tej stacji z Łodzi, muszą opłacać należytość za bilet

z Łodzi do Helenówka.

Nie wierzyliśmy słowom konduktora, sprawdziliśmy tedy dokładnie nowy cennik, obowiązujący na kolejkach dojazdowych od dnia 1 maja. I rzeczywiście, okazało się, że bilety klasy II-ej z Łodzi do Juljanowa i z powrotem są skasowane. Konduktorzy nie są uprawnieni do sprzedawania ich na żądanie pasażerów.

Ta okoliczność musi się wydać conajmniej niezrozumiała. Istnieje przystanek tramwajów podmiejskich, w porze letniej specjalnie cieszący się wielką frekwencją. Park Juljanowski stanowi najpiękniejszy teren wycieczek podmiejskich dla łodzian, spragnionych świeżego powietrza. Ma to dla nas tem większe znaczenie, iż Łódź sama przez się jest bardzo słabo zadrzewiona, a mało kto pozwolić sobie może na większy wydatek, z jakim związane jest urządzenie wycieczki podmiejskiej, na jedno świąteczne popołudnie. W soboty, niedziele i święta do Juljanowa odbywa się istna

pielgrzymka ludności miejskiej.

I w tych warunkach zezwala się na to, by klasa III była przepełniona po brzegi, by pasażerowie dusili się tam poprostu i deptali sobie wzajemnie po nogach, a klasa II jest zupełnie pusta —

niema biletów z Łodzi do Juljanowa.

Jeżeli zaś ktoś w żaden sposób nie może sobie dać rady w III klasie, jeśli chce wyjść cało, nie z połamanemi żebrami, ma tylko jedno wyjście — niechaj zapłaci za bilet

miast 15 groszy, aż groszy 70.

W dobie kryzysu, gdy zarobki skurczyły się w zastraszający sposób, gdy niema człowieka, któryby nie liczył się dosłownie z każdym groszem, któryby nie starał się na wszystkiem czynić jaknajwiększe oszczędności i wiązać w ten sposób koniec z końcem, gdy przy każdej nadarzającej się okazji słyszymy słowa, zachęcające do oszczędzania, dyrekcja kolejek dojazdowych pobiera najskromniej o 55 groszy więcej, aniżeli jej się należy.

Gdyby nastąpiła jakakolwiek podwyżka taryfy, odpowiednio umotywowana, mogłoby się to spotkać z protestem społeczeństwa, ale ostatecznie pogodzonoby się z tem w końcu. Podwyżka ta byłaby zresztą proporcjonalna do wszystkich cen, mogłaby się obracać najwyżej w granicach 2—3 groszy. Ale różnica w cenie biletu o 55 groszy,

przymusowa podwyżka o 400 proc.,

tylko dlatego, że konduktorom nakazano nie sprzedawać biletów II klasy do Juljanowa, jest zupełnie niedopuszczalna.

Sprawą powyższą powinno zająć się bezwzględnie ministerstwo komunikacji, które najprawdopodobniej nie jest dokładnie poinformowane, jakie znaczenie ma dla nas przystanek w Juljanowie i że nie jest to przystanek drugorzędny, lecz cieszący się w okresie letnim szczególnie dużą frekwencją. Właściwe czynniki powinny się tem zainteresować i spowodować jaknarychlejszą zmianę w taryfie cennikowej przez wprowadzenie napowrót biletów II klasy na odcinku Łódź—Juljanów. —s.—

TEATR MUZYKA SZTUKA

Głód i teatr.

Na łamach naszego pisma pojawił się projekt cesarskiego cięcia w stosunku do zaropiałego i bolącego problemu teatralnego w Łodzi: zlikwidować zupełnie subsydja miejskie na prowadzenie teatru i zaoszczędzić w ten sposób w budżecie przeszło pół miljona złotych.

Będzie można podówczas albo obniżyć podatki miejskie, wprawdzie nieznacznie, ale bądź co bądź płatnicy odczuliby ulgę; albo też obrócić zaoszczędzone pieniądze na inne cele, przedewszystkiem opieki społecznej, aby dzieci bezrobotnych nie umierały z głodu. Oczywiście, ucierpiałaby na tem ogólna kultura miasta, ale przecież zaspokojenie głodu, wyraźnego **głodu fizycznego** jest ważniejsze, aniżeli przyglądanie się kryminalnym dramatom „społecznym" choćby w reżyserji p. Szyllera, choćby pierwszorzędnie zareklamowanym przez usłużnych...

Jesteśmy jednak zdania, że uszczerbek kulturalny nie byłby tąk znaczny, jak wydaje się pozornie. Łódź nie pozostałaby bez teatru. Wypadałoby może zrobić próbę, czy czasem w Łodzi nie może się udać teatr bez subsydjum miejskiego. Może teatr mniej pretensjonalny, mniejszy, dostosowany do prawdziwych potrzeb, ale w każdym razie teatr...

Ani związek aktorów, ani inicjatywa prywatna nie dopuściłaby do zupełnej likwidacji sceny łódzkiej. Prawdopodobnie zostałaby stworzona kooperatywa aktorska, może jakaś kombinacja kooperatywy z dyrektorem z prawdziwego zdarzenia, któryby część ryzyka wziął istotnie na siebie, gwarantując minimum pensji personelowi, zaś reszta musiałaby przypaść pracownikom sceny do podziału.

To są wyjścia, wymagające wiele odwagi i energji działania, ale przecież trzeba kiedyś wyjść z tego błędnego koła, w którem teatr łódzki błądzi już od wielu lat. Widzimy przecież w Warszawie, że teatry subsydjowane leżą stale na obu łopatkach, a teatry prywatne szyffmanowskie doskonale prosperują i dają właścicielowi pokaźne zyski. Próba w Łodzi jest niezbędna. Okres obecny doskonale się do prób nadaje. Nie wierzymy bowiem, aby przy dzisiejszej konjunkturze, i gospodarczej i magistrackiej, można było w nadchodzącym sezonie utrzymać teatr przez cały rok.

r. k.

TEATR KAMERALNY.

Dziś po raz 24-ty i bezwzględnie ostatni arcywesoła komedja salonowa Geyera „Kobietka z eleganckiego świata". — Ceny najniższe. Bilety w kasie Teatru Kameralnego, ul. Traugutta Nr. 1.

Jutro, w czwartek, sztuka hebrajska.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w środę, w czwartek i w piątek pełna werwy, humoru i aktualności komedja z życia wojskowego Wacława Węża „Dwaj kamraci".

BAJKA DLA DZIECI „KSIĘŻNICZKA NA GROCHU"

dana będzie po raz ostatni dziś w środę, o godzinie 4-ej min. 30. — Bilety od godz. 11-ej rano w kasie Teatru Kameralnego przy ulicy Traugutta Nr. 1.

DZISIEJSZY WYSTĘP SIÓSTR HALAMA.

Dziś, w środę, o godzinie 8.45 wiecz. odbędzie się w sali Filharmonji jedyny występ bezsprzecznie najbardziej utalentowanych i popularnych tancerek w Polsce, jakie są rozkoszne siostry Halama. Według jednogłośnej opinji krytyki warszawskiej, siostry Halama stanowią zjawisko zupełnie odrębne, nie mające na scenach polskich precedensu ani też porównania. Niesłychanie szeroka skala ich talentu, olbrzymi zakres ich repertuaru, nieporównany temperament i precyzja w wykonaniu ich tańców — wszystko to stanowi rękojmię bogatych wrażeń artystycznych. Udział biorą Niuta Bolska oraz Wacław Zdanowicz.

Po długich i ciężkich cierpieniach przeniosła się do wieczności w wieku lat 77

B. P.

Anna z Jarocińskich

GOLDFEDEROWA

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi w środę dnia 7-go b. m. o godzinie 1 p.p., o czem zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

Dzieci i Rodzina.

Z powodu zgonu B. P.

Anny z Jarocińskich Goldfederowej,

fundatorki istniejącej przy Łódzkiem Żydowskiem Towarzystwie Dobroczynności instytucji „Domu Tanich Mieszkań im. Maksymiljana i Anny małżonków Goldfeder" wyraża pozostałej Rodzinie szczery żal i współczucie

Zarząd Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Szkodliwe pasożytnictwo radjowe

50 proc. radjosłuchaczów w Polsce korzysta nieprawnie z audycji.

Radjopajęczarstwo jest takiem samem przestępstwem, jak kradzież.

Fale radjowe — to jakby manna przedziwna, zaspakajająca głód duchowy całej ludzkości. Lecz nikomu, kto z dobrodziejstw radja korzysta, zapomnieć o tem nie wolno, że podczas gdy manna biblijna była darem niebios — manna fal radjowych jest wytworem wielkiego wysiłku twórczego i technicznego radjostacyj, tych olbrzymich śpichrzów, tę mannę produkujących. Każdy dźwięk i każde słowo, nadane przez radjostację, zanim zadrga w eterze, i dojdzie do słuchawek i głośników radjosłuchacza, przechodzi przez cały szereg faz, co połączone jest, rzecz jasna, z ogromnemi wkładami pieniężnemi, inwestycyjnemi i bieżącemi.

Radjofonję światową, a już szczególnie radjofonję polską, gnębi od pierwszych chwil jej istnienia tak zwane **„radjopajęczarstwo"** — ten pasożyt, który wyrządza nieobliczalne szkody nietylko samym radjostacjom, lecz przedewszystkiem każdemu uczciwemu abonentowi, a nawet i sobie samemu. Niestety! są jeszcze ludzie, którzy bezprawne korzystanie z radja uważają za rzecz normalną. Jest to pogląd nietylko niezgodny z etyką, lecz również z interesami całej radjofonji.

Radjopajęczarstwo jest takiem samem przestępstwem, jak **każda inna kradzież,** co odpowiednie przepisy prawne wyraźnie akcentują. Jest ono objawem tem smutniejszem, że szerzy moralne spustoszenie najczęściej wśród młodzieży, któr , niekarcona przez starszych, niejednokrotnie korzysta z radja bezprawnie, często łamiąc w ten sposób po raz pierwszy w życiu prawo, które w pojęciu młodocianych przestępców jest niedogodne i uciążliwe.

Z radjopajęczarstwem, jako ze zjawiskiem szkodliwem nietylko z punktu widzenia interesów radjofonji, ale i interesów państwowych, społecznych, oraz moralnych, „Polskie Radjo" prowadzi oddawna już ostrą walkę. Walka ta jednak tylko wtedy wyda poważne rezultaty, jeżeli usiłowania kontrolnych władz radjowych i administracyjnych spotkają się z jaknajwiększem zrozumieniem i poparciem całego społeczeństwa.

Według obliczeń władz radjowych, ilość radjopajęczarzy w Polsce jest przygnębiająco wysoka i wynosi **50 proc. liczby zarejestrowanych radjosłuchaczów, to jest sto kilkanaście tysięcy.** Ta duża armja pasożytów i szkodników radjowych okrada nietylko skarb państwa, który uczestniczy w dochodach „Polskiego Radja" lecz wyrządza również poważną szkodę radjosłuchaczom zarejestrowanym, gdyż mniejsze wpływy „Polskiego Radja" z abonamentów pozwalają w mniejszym zakresie ulepszać programy i wprowadzać w czyn nowe, a tak pożądane, zamierzenia inwestycyjne.

Każdy zdrowo myślący obywatel, a zwłaszcza radjosłuchacz, powinien bezwzględnie **tępić radjopajęczarstwo i współpracować w tym kierunku z władzami kontrolnemi.**

Przepisy radjofoniczne przewidują ostre i wysokie kary dla tych, którzy bezprawnie korzystają z radja. Kary te oprócz wysokich grzywien i konfiskaty radjosprzętu przewidują również i więzienie. Kroniki sądowe i policyjne w Polsce zanotowały wiele już takich wypadków, w których miłośnicy radja, czy to przez zwykłe lenistwo (co zdarza się najczęściej), czy też z rozmysłem, **nie rejestrowali swych aparatów, narażając się na nader przykre konsekwencje.**

W związku z uruchomieniem w Łodzi stacji Polskiego Radja, wojewoda łódzki pan Władysław Jaszczołt wydał obwieszczenie o konieczności przestrzegania przepisów radjofonicznych. Obwieszczenie to przypomina wysokie kary, grożące nielegalnym radjosłuchaczom i sprzedawcom radjosprzętu, którzy sprzedają aparaty, czy też poszczególne ich części bez okazania specjalnego pozwolenia przez kupującego. Jednocześnie rozwija coraz szerszą działalność miejscowa kontrola radjowa, która wiele już spraw o radjopajęczarstwo skierowała do Sądów.

Łódzcy radjosłuchacze, wchodząc do wielkiej polskiej rodziny radjowej są razem z nią zainteresowani w tępieniu radjopajęczarstwa. Że radjopajęczarstwo nie jest objawem, który koniecznie musi towarzyszyć rozwojowi radjofonji, świadczy fakt, **że kulturalna Anglja posiada około 5 proc. radjopajęczarzy** — zaś niemiecki komisarz radjowy Bredow na zapytanie pewnego dziennikarza, ilu radjopajęczarzy według jego zdania jest w Niemczech, odpowiedział: **„Tylu, ilu w przyzwoitym społeczeństwie być powinno, a więc bardzo mało, tak mało że nawet nie prowadzimy z nimi walki" (2 proc.).**

Jak to dyrektor naczelny „Polskiego Radja" p. dr. Chamiec podkreślił niedawno, w olbrzymiej większości wypadków radjopajęczarstwo powstaje nie ze złej woli, lecz raczej z **lenistwa, opieszałości i często nieświadomości.** Dlatego też przypominamy raz jeszcze, że zarówno władze, państwowe jak i Polskie Radjo przewidziały jak najdalej idące ułatwienia rejestracyjne, przy minimalnych kosztach (3 zł. miesięcznie).

Rejestrować się można nietylko w każdym urzędzie pocztowym, ale nawet przy kupnie aparatów w sklepie ze sprzętem radjowym.

Krwawe awantury na wiecu.

Cały lokal został doszczętnie zdemolowany.

W dniu wczorajszym Radomsk był widownią krwawych awantur.

W godzinach popołudniowych w jednej z publicznych sal miejscowych rozpoczął się wiec, zwołany przez P. P. S. (C.K.W.), na którym, w myśl zapowiedzi, miał wygłosić referat o sytuacji politycznej poseł Pużak.

Gdy ukonstytuowało się prezydjum i na podjum znalazł się jeden z miejscowych działaczy pepesowskich, na sali rozległy się gwizdy, a jednocześnie **ktoś rzucił na trybunę zgniłe jaja.**

Organizatorom wiecu nie udało się opanować sytuacji, ponieważ okazało się, iż znaczna większość publiczności składała się z ich przeciwników politycznych, przeważnie członków frakcji P. P. S.

Wynikła gwałtowna bójka, w czasie której kilku z pośród obecnych zostało dość ciężko poturbowanych. Cały lokal został doszczętnie zdemolowany.

Zaalarmowana policja położyła kres zajściom, zamykając wiec i spisując odpowiedni protokuł.

— d —

„DANCING" NA SIEROCINIEC.

Towarzystwo opieki nad sierotami po żołnierzach W. P. urządza w dniu 10 maja b. r. o godzinie 8-ej wieczorem w salach b. restauracji „Teatralnej", przy ul. Narutowicza Nr. 20 „Dancing towarzyski" na cele pomocy dla Sierocińca łódzkiego.

Zaproszenia są do nabycia u p.p. gospodyń i gospodarzy oraz u skarbnika Sierocińca p. kpt. Frankiewicza w gmachu D.O.K. przy ul. Aleje Kościuszki Nr. 67 za opłatą 6 zł., dla akademików 4 zł. Nabyte zaproszenia będą przy wejściu na salę wymienione bezpłatnie na normalne bilety wejściowe.

Zarówno cel „Dancingu", jak i możliwość spędzenia kilku miłych chwil na wesołej rozrywce ściągnie niewątpliwie do sali „Teatralnej" liczny zastęp publiczności.

Z. T. K.

W niedzielę, dnia 11-go maja b. r., odbędzie się jednodniowa wycieczka do Łęczycy. Zbiórka o godzinie 8-ej rano na stacji autobusowej przy ul. Ogrodowej Nr. 9.

Wycieczka zwiedzi: zamek królewski, klasztor O.O. Bernardynów, kościół w Tumie, stary cmentarz żydowski, synagogę, park królewski i miasto.

Koszta wycieczki: przejazd dla członków zł 4; przejazd dla gości zł. 4.50; obiad od 1.60 do zł. 2.40; podwieczorek zł. 1.

Ilość uczestników ograniczona. Zapisy przyjmuje sekretarjat po wpłaceniu zł. 2 — przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 56, lewa oficyna, ostatnie wejście, II piętro w poniedziałki, środy i piątki od godz. 8—10 wieczorem i w niedzielę od godz. 4—6 po poł.

SŁOMIANY OGIEŃ FRAZESÓW

winien być zastąpiony celową, systematyczną reklamą handlową.

Szeroka publiczność nie zna wyrobów krajowych.

Otrzymaliśmy następujący, niezwykle charakterystyczny list w sprawie propagandy wyrobów krajowych.

Z inicjatywy p. Dewey'a odbywa się obecnie w całej Polsce intensywna propaganda krajowych wyrobów włókienniczych. Jak ta propaganda wygląda w praktyce — może tylko w sporadycznym wypadku — zdołałem przekonać się wczoraj:

W jednym z większych galanteryjnych sklepów łódzkich zażądałem pończoch męskich. Podano mi je w znacznym wyborze, zaznaczając równocześnie, że to jest „dobry towar zagraniczny". Istotnie, pończochy opatrzone były niemiecką marką fabryczną. Na zapytanie, czy niema pończoch krajowych, otrzymałem odpowiedź, że **firma trzyma tylko towary pierwszorzędne, zaś pończochy krajowe nie są wytrzymałe...**

Nie roszczę sobie pretensji do towaroznawstwa, nie znam się na jakości wyrobów włókienniczych, ale słyszałem, że podobno pończosznictwo krajowe ostatnio poczyniło znaczne postępy i wyroby nasze mają nie ustępować zagranicznym. Myślę tedy, że **tego rodzaju propaganda zasługuje na potępienie.** Trzeba sobie jeszcze uprzytomnić, że sprzedawca ma naogół wiele wpływu na kupującego. Kupujący jest nieco skrępowany tem, że nie zna się na produkcie i dlatego tem łatwiej ulega suggestji. Później będzie on głosił mylną zasadę dalej i w ten sposób jednorazowe zapewnienie, że „towar zagraniczny jest lepszy od krajowego" potęguje się wielokrotnie...

Wiem ze słyszenia, że fakt. o którym powyżej mówię, nie jest odosobniony. Kilku znajomych którym opowiadałem zajście w sklepie, poinformowało mnie, że i oni byli świadkami takiej fatalnej „propagandy".

W związku z tem chciałem zwrócić uwagę, że wszystkie te metody propagandy, stosowanej obecnie, nie zdadzą się na nic, jeśli będą opierały się na apelowaniu do rozsądku gospodarczego i patrjotyzmu publiczności. Niemcy, Ameryka, Anglja, gdzie nikomu do głowy nie przyjdzie nie kupować towaru krajowego i uganiać się za zagranicznym wyrobem, obok zasady ogólnej „Kauft deutsche Waare", „Buy English goods" stosują na olbrzymią skale

reklamę poszczególnych artykułów.

W Niemczech każdy człowiek wie, że atrament jest „Pelikan", likier Mampe i Kantorowicz, papierosy Batschiari czy Massary, rękawiczki Nappa, okulary Ruhnke, pończochy Wolffa, tak samo jak każdy czytający człowiek na świecie kojarzy z pojęciem mączki mączkę Nestle'a, z aparatem fotograficznym aparat Kodaka; Forda i Citroena z samochodem; Penkalę z ołówkiem automatycznym; Parkera i Watermana z wiecznem piórem i t. d.

U nas nikt nic nie wie o przodujących markach pończoch, rękawiczek, bielizny, towarów ubraniowych, kapeluszy i wielu innych rzeczy. Raz na parę lat powstaje jakaś Liga Niezapominajki, Liga Popierania Wytwórczości Krajowej i t. p., przez kilka dni, czy tygodni robią wielki hałas, a później milkną. A tymczasem kupcy doraźnie dekorują okna krajowemi wyrobami, a pocichu za ladą zachwalają... towar zagraniczny.

Temi metodami nigdy do niczego nie dojdziemy. Trudno i darmo — trzeba rozpocząć w Polsce

wielkie kampanje reklamowe naszych wyrobów.

trzeba wbić publiczności w pamięć nasze marki fabryczne, znaki, firmy, trzeba zanudzić ją wprost przypominaniem krajowych produktów. Trzeba, mówiąc ógólnie, w handlu jąć się metod handlowych, a nie błądzić po manowcach doraźnej akcji t.zw. „patrjotycznej". W ten sposób tracimy tylko czas i energję, a obce wyroby zalewają nasz rynek i zabijają polską wytwórczość.

Że też my tak rzadko potrafimy się zdobyć na celową, planową i długodystansową działalność praktyczną, a tak chętnie palimy się słomianym ogniem pięknego, ale przemijającego frazesu...

R. S. W.

OTWARCIE WYSTAWY JOACHIMA KAHANEGO.

W sobotę otwarto wystawę metaloplastyki znakomitego rzeźbiarza Joachima Kahanego. Licznie zgromadzeni goście ze sfer artystycznych, inteligencji i świata przemysłowego z podziwem przyglądali się bogatej kolekcji rzeźb, wykonanych w srebrze, mosiądzu i miedzi.

Oryginalność, pomysłowość, wspaniała robota, wybitny zmysł artystyczny, budziły powszechny zachwyt.

Wystawa przy ul. Piramowicza 6 w lokalu gimnazjum żeńskiego otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 9-ej wieczorem.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

W fotelu i za kulisami.

„Teatr obcy w polskiem tłumaczeniu".

Jak nazywa znakomity dramaturg i krytyk p. Wacław Grubiński teatr p. Adwentowicza.

P. Wacław Grubiński, znakomity polski dramaturg i krytyk teatralny jest członkiem komitetu nagrody literackiej m. Łodzi. Z tego tytułu bawił niedawno w Łodzi. Skorzystał z jego pobytu w naszem mieście p. Karol Adwentowicz, który zaprosił go na przedstawienie „Hamleta", a przy okazji — udzielił mu informacyj o bieżącym sezonie teatralnym.

Wrażenia p. Grubińskiego z rozmowy z p. Adwentowiczem ukazały się w formie wywiadu w poniedziałkowym numerze „Kurjera Warszawskiego" p. t. „Wielka scena prowincjonalna". Poniżej podajemy drugą część tego wywiadu, którego całość omówimy w dniach najbliższych na łamach „Republiki".

— Jaki jest miesięczny budżet pańskiego teatru? — spytałem po chwili.

— Wypłacam czterdzieści sześć tysięcy złotych miesięcznie gaż, oprócz tak zwanych świadczeń społecznych. **Naturalnie, wpadłem w długi.**

— A co do repertuaru?... Podobno nie grywa pan sztuk polskich?

— Obchodzę wszystkie **uroczyste rocznice.** Grałem „Henryka IV" Wojciecha Bogusławskiego, „Młody las" Jana Adolfa Hertza, z powodu dwudziestopięciolecia strajku szkolnego, i dałem składane przedstawienie z powodu powstania listopadowego.

— A głównemi atutami pańskiego sezonu teatralnego byli jacy autorowie i jakie sztuki?

— „Szwejk", **sztuka czeska,** „Rywale", **sztuka amerykańska,** „Cjankali", **sztuka niemiecka,** „Przestępcy, **sztuka niemiecka....** Z „Cjankali" wybieram się do Warszawy... dorzucił p. Adwentowicz.

— **Dlaczego pan pomija twórczość polską?** — spytałem zdziwiony. — Przecież wszystkie te sztuki, które pan wymienił, to **bomby.....**

Odpowiedź, jaką usłyszałem **wprawiła mnie w osłupienie.** Naczelny kierownik teatru polskiego w polskiem mieście, dyrektor teatru miejskiego, więc reprezentacyjnego, **subwencjonowanego z podatków obywateli polskich,** wyborny artysta polski, oklaskiwany przez publiczność polską, p. Karol Adwentowicz, odpowiedział najspokojniej i dosłownie:

— **Łódź odwykła od polskich autorów.**

To nieprawdopodobne zdanie natychmiast zapisałem na podręcznym bloku, bo w pięć minut później mógłbym już niedowierzać swojej wypróbowanej pamięci.

Łódź odwykła od polskich autorów. Czytelnik przeciera oczy. Więc jakieś miasto polskie może **odwyknąć od polskich** pisarzy na rzecz pisarzy cudzoziemsikch? Czyli że jakieś miasto polskie może odwyknąć od Polaków na rzecz cudzoziemców? Przecież to się nie mieści w głowie! **I dyrektor polskiego teatru** w tem zdumiewającem polskiem mieście spokojnie godzi się z takim niesamowitym stanem rzeczy, i **ani myśli tej niesamowitości przeciwdziałać, chociaż jest Polakiem i chociaż jest artysta, zawdzięczającym niejeden poważny swój sukces polskiemu dramatopisarstwu?**

Ależ to koszmar!

Wyobraźmy sobie coś podobnego we Francji, w Anglji, we Włoszech, w Niemczech! Jest to niewyobrażalne nawet w bolszewickiej Rosji, gdzie międzynarodowość uznano za zasadę! Dyrektor teatru miejskiego w prowincjonalnem mieście niemeckiem, **niemiec, wyłączający z repertuaru swojej subwencjonowanej sceny utwory niemieckie w tem kwietystycznem przekonaniu, że tutaj odwyknięto od autorów niemieckich!** Albo podobne postawienie sprawy przez włoskiego dyrektora teatru we Włoszech! Albo analogiczne ujęcie zagadnienia repertuarowego w Kałudze, czy w Kutaisie!

Nie do pomyślenia!

Ale nie dlatego nie do pomyślenia, że byłby to na jawie koszmar, lecz przedewszystkiem dlatego, że to przecież nonsens. **Absurd. Oczywista brednia.** Bo tylko się zastanówmy. W jaki sposób miasto danego kraju, **kilkaset tysięcy ludzi, może odwyknąć od pisarzy danego kraju? od pisarzy właśnie danego kraju? od wszystkich, tak zróżniczkowanych indywidualnie, autorów danego kraju? Odwyknąć! Miasto, które odwyka. Całe miasto! Odwyka od wszystkich autorów polskich. Ryczałtem. Co za niezły dowcip!**

I jak to się odwyka od autorów w teatrze? Jak to się robi? **Jak się odbywa ten proces odwykania od autorów w teatrze?** Chyba tylko w ten sposób, że się tych autorów w teatrze nie znajduje. Chyba. Ale w takim razie żaden nieznany autor obcy nie mógłby mieć w teatrze powodzenia, bo publiczność nigdy przedtem nie przywykła do niego w teatrze. Nieprawdaż? A jednak naprzykład hiszpan Zorrilla miał ogromne u nas powodzenie, mimo, że od twórczości autorów hiszpańskich publiczność polska bardzo, ale to bardzo, **odwykła.** Pan dyrektor Adwentowicz zamierza do Warszawy przyjechać z „Cjankali", licząc, oczywiście, na powodzenie tej sztuki, mimo, że **Warszawa odwykła od autorów niemieckich. Co za brak logiki w postępowaniu pana Adwentowicza!** A jaki stąd wypływa wniosek? Że publiczność chodzi do teatru nie dlatego, iż **przywykła** do autorów niemieckich, francuskich, angielskich, rosyjskich, portugalskich, włoskich, polskich, czy hiszpańskich, ale dla jakichś innych powodów. **I pan Adwentowicz o tem wie, bo w przeciwnym razie nie wybierałby się do Warszawy ze sztuką niemiecką, gdyż w Warszawie (zapewne wypadkiem) prawie się nie grywa w ostatnich czasach sztuk niemieckich.** Co stwierdziwszy, i przez co wykazawszy **błąd w metodzie repertuarowego prowadzenia teatru łódzkiego i w dalszem rozumowaniu pana dyrektora Adwentowicza, pozwalam sobie zapewnić obecną dyrekcję subwencjonowanej miejskiej sceny łódzkiej, że Łódź nie odwykła od autorów polskich, że to raczej odwykł od autorów polskich obecny dyrektor tej sceny.**

To też miejski teatr łódzki pod dyrekcją pana dyrektora Karola Adwentowicza **stał się, ku niewątpliwej konsternacji miejscowego magistratu, teatrem obcym w polskiem tłumaczeniu.**

WACŁAW GRUBIŃSKI.

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź, 7 maja 1930

DYSKONTO „Z PODSZEWKĄ".

Jakkolwiek dotychczas nie posiadamy ostatecznych cyfr, ustalających wysokość protestów w kwietniu, to jednak że, sądząc z oznak zewnętrznych, nie należy spodziewać się wydatniejszego zmniejszenia, w stosunku do marca. Zmusza to niektóre banki do podjęcia dalekoidących środków ostrożności przy dyskoncie portfelu umiarkowanego. Nie tylko więc poddaje się portfel wekslowy jaknajostrzejszej kontroli, ale niektóre banki zatrzymują ponadto na zabezpieczenie około 50 proc. waluty dyskontowej. Ta taktyka prewencyjna, słuszna zresztą z bankierskiego punktu widzenia, jest stosowana przedewszystkiem w stosunku do portfelu, podawanego przez hurtowników. Oczywiście wzmaga to trudności Wyszukanie kompromisowego wyjścia, przy niepomyślnej sytuacji finansowej manufakturzystów, jest bodaj niemożliwe. Jeszcze większe zaostrzenia stosowane są przy zaliczkowaniu portfelu inkasowego. Banki, które niegdyś manufakturzystom dawały do 50 proc. obecnie ograniczają się do 25 proc., pod wpływem nie zmniejszającego się natężenia protestów.

Tak więc, gdy z jednej strony hurtownik manufakturowy, nie mówiąc oczywiście o największych, znajduje się w dużej opresji, gdyż poprostu nie posiada możności upłynnienia portfelu wekslowego, to z drugiej strony rynek coraz bardziej przechodzi do tranzakcyj gotówkowych. Są artykuły, za które otrzymuje się gotówkę, w pełnym tego słowa znaczeniu, podczas gdy inne sprzedawane są po cenach „gotówkowych" przy pokryciu wekslowem z terminami od 30 do 90 dni. Dla niektórych artykułów zostały ustalone już ceny gotówkowe bez żadnych rabatów, gdy inne znów kalkulowane są na starych zasadach, t. j. z marżą dla rabatów gotówkowych, dochodzących od 8 do 15 proc. w zależności od artykułu oraz rodzaju klijenta.

Średni poziom cen gotówkowych, uzyskiwanych za artykuły sezonowe, t. j. drukowane tkaniny ze sztucznego jedwabiu, kretony, batysty, popeliny, pokrywa z pewną nadwyżką własne koszty, chociaż pewne artykuły sprzedawane są z deficytem.

Stałym charakterystycznym objajawem, w okresach zaostrzenia się kryzysu włókienniczego, trwającego od szeregu lat, są lukratywne interesy dokonywane przez małe i najmniejsze, bodaj nawet pokątne, tkalnie, wytwarzające towary modne. Parę takich artykułów wyrabiają przedewszystkiem małe tkalnie pabjanickie, a ich odbiorcy płacą im nawet gotówkę z góry. Konkurencja ta, dla przemysłu wielkiego ilościowo niepoważna, tem nie mniej jest przykra, gdyż tkaniny te są sprzedawane po cenach stosunkowo bardzo niskich.

Zupełnie drobne tkalnie, które stale żerują w okresach kryzysu, nie płacą zażwyczaj podatków, ani też nie ponoszą świadczeń socjalnych, co już w obecnych czasach stwarza poważne szanse zarobkowe i możność konkurowania.

Informacje nadchodzące z prowincji, donoszą jednogłośnie o chęci konsumenta czynienia zakupów. Wobec ograniczenia jednak kredytów i braku własnego kapitału składy manufakturzystów naogół świecą pustkami. Najwyżej pozostały w nich t. zw. „towary składowe". Mogłyby one być zepchnięte z towarami sezonowemi, których kupiec nie może zupełnie, wzgl. w dostatecznej ilości nabyć, z braku gotówki.

Wszystkie te oznaki świadczą o tem, iż obecny kryzys nie jest w takim stopniu kryzysem konsumcji, jak przesileniem przemysłu, spowodowanem ciężkimi błędami w organizacji przemysłowej i handlowej włókiennictwa.

Problem „SZYLDU I PÓŁEK", t .j. licznych mas bezkapitałowego kupiectwa manufakturowego, występuje w całej jaskrawości.

Sytuacja jest tem cięższa, że zjawisko to pozostawione jest zupełnie swojemu biegowi, a powołane czynniki nie podejmują kroków, celem uzdrowienia stosunków. Najradykalniej reagują na to banki, które, dyskontując czy też przyjmując od hurtowników weksle ich odbiorców do inkasa zaliczkują je minimalnie.

Na określenie rezerw, mających na celu zabezpieczenie przed stratami, rynek ukuł nazwę „PODSZEWKI". W chwili podawania materjału wekslowego do dyskonta czy też inkasa, wydaje się, iż jest ona bardzo gruba; gdy jednak nadchodzą terminy płatności, podszewka, w miarę natężenia protestów, traci coraz bardziej na swej grubości:

Tak więc problem bezkapitałowego manufakturzysty, który nazwaliśmy zagadnieniem „szyldu i półek", posiada swój odpowiednik również w wyrażeniu „DYSKONTA Z PODSZEWKĄ".

Fala protestów nie zmniejszyła się.

W kwietniu zaprotestowano weksli na zł. 11.150.000.

Nasze przewidywania o wysokiem natężeniu protestów w kwietniu zostały potwierdzone obecnie cyframi.

Ogółem zaprotestowano w Łodzi 41.920 sztuk na sumę zł. 11,150.173. Stwierdza to słuszność naszej tezy, iż najbardziej zdezorganizowany i chory jest aparat rozdzielczy włókiennictwa. W tych warunkach stosowanie „chirurgji kryzysowej" jest nieunikniona koniecznością.

Dla porównania zestawimy cyfry od stycznia 1929 r. t. j. odkąd suma protestów wekslowych w Łodzi przekroczyła zł. 5.000.000 miesięcznie:

1929 r.:	
styczeń	5,019.600
luty	5,612.600
marzec	7,137.900
kwiecień	8,187.100
maj	9,913.600
czerwiec	9,941.300
lipiec	16,889.700
sierpień	10,193.600
wrzesień	8,867.600
październik	10,350.400
listopad	11,260.600
grudzień	10,276.900
1930 r.:	
styczeń	9,473.200
luty	8,934.000
marzec	11,270.000
kwiecień	11,150.173

Likwidacja firm manufakturowych,

jako proces uzdrawiania rynku.

Od jednego z łódzkich hurtowników, który odwiedzał w ubiegłym tygodniu swych prowincjalnych odbiorców, otrzymaliśmy następujące informacje o stanie rynku wyrobów bawełnianych.

Najbardziej charakterystyczną cechą w handlu manufakturą na prowincji jest **brak dostatecznych ilości towarów.** Tło maczy się to tem, iż większość odbiorców utraciła w Łodzi kredyty. Skutkiem tego poważna liczba firm manufakturowych została zlikwidowana lub też znajduje się w stadjum likwidacji.

Na kresach wschodnich, gdzie handel manufakturą był najbardziej rozgałęziony, zostało zlikwidowanych **przynajmniej 30 procent firm,** które w ubiegłym roku jeszcze istniały.

Największa stosunkowo liczba firm manufakturowych została zlikwidowana w Warszawie. **Obliczają, iż w stolicy zostało zamkniętych do 60 procent firm.**

Popyt na letnią manufakturę jest bardzo znaczny. To też kupcy, którzy posiadają składy, z łatwością sprzedają towary, a dzięki znacznie zmniejszonej konkurencji **uzyskują dobre ceny.**

O zubożeniu konsumentów, szczególnie na kresach wschodnich, świadczy fakt, iż najbardziej są poszukiwane **ramsze,** za które uzyskuje się ceny do 30 procent niższe od cennikowych. Z artykułów sezonowych są najbardziej poszukiwane najtańsze gatunki. Przebojem sezonu, są podobnie jak w roku ubiegłym, tkaniny z dużym odsetkiem sztucznego jedwabiu, ale w gatunkach znacznie gorszych, aniżeli w ubiegłym sezonie.

Naogół tkaniny ze sztucznym jedwabiem są o 10 procent niższe, aniżeli w zeszłym roku. Pozatem cieszą się dobrym zbytem **kloty, cajgi, krepony i perykany.** Nader silny ruch daje się zaobserwować w handlu na starym mieście, gdzie są dokonywane wyłącznie gotówkowe tranzacje. Odbiorcami w halach są przeważnie kupcy prowincjonalni, którzy już całkowicie utracili zaufanie u swych dotychczasowych łódzkich dostawców.

Zapowiedź dobrych żniw.

Na terenie województwa łódzkiego żyta oziminne przedstawiają się bardzo dobrze. Doskonale przedstawia się wegetacja na polach, przy których do uprawy użyto nawozów sztucznych.

Tak więc mimo braku śniegu, żyta oziminne doskonale przetrwały zimę. Jeśli tylko pogody dopiszą, to należy się spodziewać wielkich zbiorów.

W przeciwieństwie do tego pomyślnego kształtowania się rozwoju zasiewów, KATASTROFALNIE KSZTAŁTUJĄ SIĘ CENY.

Ostatnio na targach w województwie łódzkiem płacono za korzec żyta zaledwie zł. 17.—. Jeszcze gorzej kształtują się ceny kartofli, za które wieśniacy mogą uzyskać po 3 zł. za korzec.

Mimo kryzysu

wykupiono więcej patentów, niż w r. 1929.

W okresie właściwym, do nabywania świadectw przemysłowych t. j. od dnia 1.XI.1929 do dnia 15.I.1930 r. wykupiono na terenie łódzkiej izby skarbowej 41.427 różnych kategoryj świadectw wtedy, gdy w tym czasie na rok 1929, wykupiono 41.216 świadectw, czyli ogólnie liczba nabytych świadectw wzrosła o 211.

Wzrost ten w pierwszym rzedzie daje się zauważyć przy wykupie świadectw handlowych, których to w roku 1929 wykupiono 28.105, w roku 1930 — 29.523.

Dominujący wzrost świadectw przypada dla III-ej kategorji handlowej i wyraża się cyfrą 206, oraz IV-ej kategorji handlowej, których przybyło 933.

Należy podkreślić fakt, że ubytek świadectw przemysłowych dla wielkich zakładów handlowych jest w stosunku do ilości prowadzonych tej kategorji przedsiębiorstw wielki, albowiem w roku 1929 — I-ej kategorji świadectw przemysłowych wykupiono 77, a w roku 1930 — 68, II-ej kategorji w roku 1929 — 2740, w roku 1930 — 2729.

Inaczej się rzecz przedstawia z wykupionemi świadectwami przemysłowemi, których w roku ub. nabyto 12.855, a na rok 1930 — 11.681, czyli zanotowano spadek wyrażający się w sumie 1.174. Ubytek odnosi się do wszystkich kategoryj przedsiębiorstw.

Zmniejszenie zanotowano przedewszystkiem w Łodzi, gdzie jak wykazują dane na rok 1929 wykupiono wszystkich kategoryj świadectw przemysłowych 16.258, a w roku 1930 wykupiono 14.678, czyli o 1.587 świadectw mniej.

Na terenie województwa zanotowano natomiast znaczny wzrost ilości nabytych świadectw przemysłowych, w szczególności niższych kategoryj, nabywanych przez rzemieślników, chałupników i drobnych kupców.

Należy również stwierdzić, że prowadzone dorocznym zwyczajem kontrole przedsiębiorstw przez poszczególne urzędy skarbowe ustaliły, iż w 98% wszystkie przedsiębiorstwa zaopatrzyły się w przepisowe świadectwa przemysłowe.

(a).

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ

CZEKI.

Belgja 124.46, Gdańsk 173.28, Holandja 359.07 Londyn 43.34 1/4 Nowy Jork — czeki 8.905, Paryż 34.99 i pół. Praga 26.41, Szwajcarja 172.75, Włochy 46.76 i pół Berlin 212.85

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Inwestycyjna 112.—, 110.50, 113.—, dolarówka 69.25, 70.—, 5 proc. konwersyjna 56,— 56,25, 56.10, 8 proc. B-ku Gosp. Krajowego 94.—, 8 proc. obl. B-ku Gosp. Krajowego budowlane 93 8 proc. listy zastawne Przem. Polskiego 84.50, 84.75, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 56.50, 56.25, 56.50, 7 proc. listy zastawne dolarowe 75—, 5 proc. m. Warszawy zł. 60.—, 8 proc. m. Warszawy zł. 77.50, 78.—, 8 proc m. Częstochowy 68.—, 68,25, 8 proc. m. Kalisza 68.—, 8 proc. m. Łodzi 71.—, 10 proc. m. Radomia 82.50 10 proc. m. Siedlec 81.50, 82.— 6 proc. obl. poż. konw. m. W-wy z 1926 r. —58.50, 58.80

AKCJE:

Bank Dyskontowy 116. Bank Handlowy 118. Bank Zarobkowy 71.50, Cukier 33.75. Firley 35.- Lilpip 27.50, 27.85. Modrzejów 11.25. 11.50. Starachowice 20.—, Haberbusch 103.—, 104,—

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool. 5 maja — Bawełna amerykańska zamknięcie: styczeń 7.67, luty 7.69, marzec 7.72 kwiecień 7.74, maj 7.92, czerwiec 7,86, lipiec 7.86, sierpień 7.77, wrzesień 7.71, pażdziernik 7.66, listopad 7.64, grudzień 7.66, loco 8,45

Liverpool. 5 maja — Bawełna egipska, zamknięcie: styczeń 12.50, marzec 12.60, maj 12.85, lipiec 12.65, listopad 12.41, grudzień 12.42.

Aleksandrja. 5 maja — Bawełna egipska. zamknięcie. Sakellaridis: styczeń 25.22, maj 26.00, lipiec 26.60, listopad 24.91. Ashmouni: luty 17.88, czerwiec 18.81, sierpień 18.08, październik 17,18, grudzień 17.52.

Nowy Jork. 5 maja — Bawełna amerykańska: styczeń 14.55, luty 14.61, marzec 14.68, październik 14.32, listopad 14.35, grudzień 14.45. Kontrakty: styczeń 14.78, maj 16.36, czerwiec 16.25, lipiec 16.48, wrzesień 14.75, październik 14.61, listopad 14.55, grudzień 14.72, loco 16.55.

Nowy Orleans. 5 maja — Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 14.47, marzec 14.60, maj 15.93, lipiec 16.08, wrzesień 14.35, grudzień 14.40, loco 15.88.

Upadłości i nadzory.

Na ostatniej sesji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego rozpoznawano następujące sprawy:

Ogłoszono upadłość **Moszkowi Herszowi i Małce małż. Wróblewskim,** prowadzącym hurtowy i detaliczny handel cukierkami w Łodzi przy ulicy Nowomiejskiej 21.

Już w grudniu 1928 r. ogłoszona została upadłość małż. Wróblewskim, lecz wskutek zaspokojenia wierzycieli, w lutym 1929 r. upadłość ta została podniesiona.

We wrześniu zaś 1929 r. małż. Wróblewscy zwrócili się do sadu z prośbą o udzielenie im odroczenia wypłat. Załączony wówczas do podania bilans zamykał się sumą 173 tysiące złotych, w tem kapitał 135.000 zł. Wszystkie zaś zobowiązania wynosiły 38.000 zł. Delegowany przez sąd biegły sporzadził bilans zamykający się suma 134.000 zł., czyli aktywa przewyższały pasywa o blisko 100.000 zł.

Pomimo, iż majątek firmy prawie trzykrotnie przewyższał zadłużenia jest on jednak niepłynny, gdyż składa się z nieruchomości i maszyn pozostałych po fabryce, że małż. Wróblewscy mieli przeszło pół roku czasu na upłynnienie aktywów, t. j. od lutego 1929 r., czyli od dnia układu kończącego upadłość, sąd odmówił udzielenia odroczenia wypłat. Na wyrok ten małż. Wróblewscy założyli apelację, motywując że długi swe częściowo spłacili, że za bardzo byli gnębieni przez wierzycieli i wszystkich długów w tak krótkim czasie spłacić nie mogli. Sąd Apelacyjny uwzględniając apelację małż. Wróblewskich, uchylił wyrok Sądu Okręgowego i udzielił odroczenia wypłat na 3 miesiace od dnia 21 lutego 1930 r.

Obecnie małż. Wróblewscy wnieśli do sądu podanie w którem zrzekają się dobrodziejstwa odroczenia wypłat i proszą o umorzenie całego postepowania. Jednocześnie nadzorca sądowy donosi sądowi że nie może pełnić obowiązków nadzorcy, gdyż małż. Wróblewscy poza jego plecami prowadzą konszachty z wierzycielami i wnosi o ogłoszenie upadłości. Sędzia komisarz poparł wniosek nadzorcy, wobec czego sąd ogłosił upadłość, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na dzień 24 września 1929 r. Sedzia komisarzem mianowano S. H. Franciszka Gluglę, a kuratorem adw. Kazimierza Hartmana.

Wróblewskich oddano pod dozór policji.

★

W marcu r. b. **Idel Lederman,** właściciel 2 magazynów konfekcii pod firmą **„I. Lederman"** w Łodzi przy ulicy Nowomiejskiej 4, i **„Paryski Magazyn Konfekcji"** w Łodzi przy ulicy Głównej nr. 22, złożył do sądu podanie o odroczenie wypłat.

Bilans załączony do podania zamykał się sumą 121.000 zł., w tem kapitał 44.000 zł. Wszystkie zobowiazania zaś w kwocie 77.000 zł. znajdowały całkowicie pokrycie w jednej tylko pozycji towarów, która stanowi kwote 92.000 złotych. Delegowany przez sad biegły zmniejszył bilans do 100.000 zł., jednak zobowiązania znalazły całkowite pokrycie w aktywach płynnych.

Sąd udzielił odroczenia wypłat na dwa miesiące, do dnia 29 czerwca 1930 roku. Sędzią komisarzem mianowano s. h. Hilarego Małachowskiego, a nadzorcą sądowym wierzyciela Maksymiljana Peterzajla.

★

Ickowi Lajbowi Fruchtgartenowi, prowadzącemu fabrykę wyrobów dzianych pod firmą **„Leon Fruchtgarten"** w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 61. w dniu 20 września r. ub. odroczono wypłaty na 3 miesiące, a w dniu 8 stycznia r. b. przedłużono na dalsze 3 miesiace.

Jak wynika z załączonych do sprawy sprawozdań złożonych przez nadzorcę, Fruchtgarten w ciągu tego czasu spłacił 58% swoich zobowiazań, wobec czego i na skutek jego prośby, sąd po raz ostatni przedłużył Fruchtgartenowi odroczenie wypłat na dalsze 3 miesiące t. j. do dnia 20 czerwca 1930 r.

★

Rubin Cadikowicz, prowadzacy hurtową sprzedaż manufaktury w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej 17, wniósł w marcu r. b. podanie o odroczenie wypłat.

Bilans sporządzony na dzień 1 marca r. b. zamykał się sumą 204.000 zł., w tem kapitał 104.000 zł. Delegowany przez sąd biegły zamknał bilans sumą 203.000 zł. w tem długi i zobowiązania 113.000 zł., kapitał 90.000 zł., zaś po stronie aktywów środki obrotowe 152.000 złotych, majątek stały 51.000 zł. Sąd jednak nie udzielił Cadikowiczowi odroczenia wypłat.

Również nie udzielił sąd odroczenia wypłat **Aronowi Bergerowi,** prowadzącemu tkalnię mechaniczna w Zgierzu przy ul. Prezydenta Narutowicza 31.

Bilans na dzień 25 marca r. b. przedstawiał kwotę 346.000 zł., w tem kapitał 124.000 zł., długi zaś 222.000 zł. Po stronie aktywów pozycje płynne — 163.000 zł., półpłynne 110.000 zł., reszta zaś niepłynne. Biegły delegowany przez sąd sporządził bilans w sumie 268.000 złotych, w tem pozycje płynne przedstawił w kwocie 76.000 zł., półpłynne — 140.000 zł. i niepłynne — 53.000 zł. Wskazał że firma prawidłowych ksiąg handlowych nie prowadzi, oraz że załączony do podania bilans sporządzony został na podstawie materjału nie dajacego dokładnego stanu przedsiębiorstwa.

★

Sezon budowlany już się rozpoczął.

Przepisy o bezpieczeństwie w obrębie budowli

Sezon budowlany w Łodzi już się rozpoczął. Już przy wielu domach w śródmieściu ustawione zostały rusztowania. Niektóre domy wykańcza się, niektóre zaś zostają odświeżone i odremontowane. W związku z tem jednak wypłynęła znów sprawa bezpieczeństwa przechodniów i pracy robotników budowlanych.

Już w zeszłym roku wprowadzono zakaz pracy na rusztowaniach wiszących, albowiem groziło to niebezpieczeństwem, zarówno robotnikom, jak i licznym przechodniom. Rozporządzenie to jednak nie było wykonywane ściśle, co spowodowało szereg wypadków.

Jak się dowiadujemy, w związku z tem władze bezpieczeństwa wydadzą w tym tygodniu specjalne rozporządzenie wykonawcze, zawierające bardzo dokładne przepisy o bezpieczeństwie na budowlach i w obrębie budowli. W myśl tych przepisów wszystkie rusztowania będą musiały być szczelnie oszalowane deskami, a nadto wprowadzone być mają specjalne siatki ochronne. Przepisy te będą obowiązywały z dniem ogłoszenia i przyczynią się niewątpliwie do podniesienia bezpieczeństwa na budowlach i na ulicy. (i).

Wiadomości gospodarcze

PAWILON POLSKI na międzynarodowej wystawie w Leodjum otwarty będzie w dn. 24 b. m. Pawilon ten zawiera 3 oddziały: 1) ogólno - reprezentacyjny, 2) dział rolniczy, obrazujący całokształt produkcji rolnej w Polsce, oraz 3) dział przemysłowy, który obejmuje wszystkie ważniejsze gałęzie przemysłu, jak: węgiel, hutnictwo, naftę, drzewo, przemysł metalowy, elektrotechniczny, włókienniczy, hutnictwo szkła i in.

Pawilon polski zorganizowały sfery rządowe przy wydatnej pomocy rządowej.

POLSKA FLOTA HANDLOWA otrzymuje w najbliższym czasie 2 nowe statki handlowe. W pierwszych dniach bież. mies. spuszczony będzie w stoczni w Gőtenborgu nowy parowiec Polsko - Skandynawskiego Towarzystwa Transportowego poj. 3.000 ton, który jako „Robur IV" wejdzie w skład polskiej marynarki handlowej.

Drugi budujący się statek tegoż Towarzystwa „Robur V" spuszczony będzie na wodę w czerwcu b. r.

SAMORZĄDY TOMASZOWA MAZOW. I PIOTRKOWA dzięki uzyskaniu kredytów uruchomiły roboty publiczne, przy których znalazło zatrudnienie w Tomaszowie 400 osób, a w Piotrkowie — 600 osób. Ponadto w najbliższych dniach przy robotach w Piotrkowie otrzyma pracę około 300 robotników.

MIN. ROBÓT PUBLICZNYCH przekazało dn. 30 z. m. z funduszu odbudowy kraju dalszy miljon zł. na pożyczki dla 12 województw na odbudowę zniszczonych wskutek działań wojennych budynków. Pożyczki te zostaną niezwłocznie udzielone poszkodowanej ludności.

Giełdy zbożowe

Poznań 6 maja.

Ceny bez zmiany.

Warszawa, 6 maja.

Żyto Standart 696 gr.-l. (118.5 funta SH) 17.50—17.75, Pszenica 42—43, Owies jednolity 17.50—78.50, Jęczmień na kaszę 20—21, Jęcz. browarniany 24—25, Mąka pszenna luksusowa 72—77, Mąka pszenna cztery zera 62—67, Mąka żytnia podług przepisu 34—35, Otręby pszenne schale 17—19, Otręby pszenne średnie 13—14.50, Otręby żytnie 10—10.75, Łubin żółty 29—30. Obroty małe. Usposobienie spokojne.

Lwów, 6 maja.

Pszenica kraj. dworska 39.75—40.75, Pszenica krajowa zbiorowa 36.75—37.75, Żyto małopolskie 18.50—19, Jęczmień małop. browarniany —, Jęczmień małop. przemiał. 16.75—17.25, Owies małopolski 16.75—17.25, Mąka pszenna 66—67, Mąka żytnia 70 proc. 35—36, Otręby żytnie 9.50—10, Otręby pszenne 12.50—13, Pęczak 34—35.

Walki w cyrku sportowym

Turniej zapaśniczy zaczyna być wręcz sensacyjny.

Wczoraj na ringu ukazał się 5-krotny mistrz świata, słynny Jan Jaago, któremu licznie zebrana publiczność zgotowała owację. Jaago przybył do nas wprost z Rygi, gdzie zdobył pierwszą nagrodę.

Również wielką owację zgotowano mistrzowi Polski, Sztekkerowi, który wczoraj, w meczu zapaśniczym z cyklu walk eliminacyjnych o mistrzostwo świata, w Warszawie pokonał po 1 godz. 24 min. mistrza świata Irza-Cicoś (Czechosłowacja).

Sasorski (amator) — *Orlow* (Ukraina). Orłowa zdyskwalifikowano za brutalne i ordynarne metody walki.

Fehringer (Argentyna) — *Bucharin* (Saksonja). W 12 min. zwyciężył silny i ciężki Fehringer.

Kley (Berlin) — *Fischer* (Brno).

Fenomenalny Kley jest niezwykłą atrakcją. W 14 min. Fischer legł na łopatki.

Sztekker (Polska) — *Le Fawre* (Paryż).

Piękna klasyczna walka. W 38 min. zwycięża zasłużenie Sztekker. Obaj za ładną walkę zbierają zasłużone oklaski.

Dziś największą sensację budzi decydująca walka Kley'a z Fehringerem, pozatem Sztekker — Myrna, Debie — Rauer, Sasorski — Le Fawre.

Dziś również przybywa wszechświatowej sławy, słynny herkules z Frankfurtu Zygmunt Pooschoff.

WYPRAWA KIJOWSKA.

Rozwój naszych dziejów współczesnych, który przeszedł tak niezwykłe koleje, posiada wiele nader frapujących i arcyciekawych momentów.

Jeden z takich momentów oręża polskiego zostanie odtworzony w dniu dzisiejszym dzięki staraniom zarządu grodzkiego Federacji Polsk. Związków Obrońców Ojczyzny przez gen. Olszynę-Wilczyńskiego w odczycie p. t. „Wyprawa Kijowska".

Podłoże historyczne i przebieg militarny tego wielkiego wydarzenia w zaraniu naszego nowoczesnego rozwoju, oświetlone zostaną przez gen. Olszynę nietylko z punktu widzenia badacza, ale także na zasadzie osobistych obserwacyj prelegenta, jako współuczestnika tej wyprawy.

Początek punktualnie o godzinie 20-ej w sali rady miejskiej przy ul. Pomorskiej Nr. 16.

Wstęp dla sfederowanych członków bezpłatny.

Międzynarodowy Trybunał Dziennikarzy

walczyć będzie z fałszerstwem dokumentów i działalnością, kolidującą z etyką dziennikarską.

Zasadnicze tezy „Deklaracji praw dziennikarzá".

Lyon, 5 maja.

W tych dniach odbyło się tu posiedzenie komitetu wykonawczego Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy. Główną kwestją, figurującą na porządku dziennym, była sprawa ostatecznego przyjęcia projektu międzynarodowego trybunału prasowego, który opracowany został przez Zarząd Federacji.

W skład projektowanego Trybunału Międzynarodowego mają wejść zawodowi dziennikarze, którzy, niezależnie od wpływów poszczególnych państw, swobodnie będą wydawali wyroki w sprawach fałszywych dokumentów oraz sensacyjnych „kaczek dziennikarskich" i wiadomości tendencyjnych, obiegających świat, a stanowiących poważne niebezpieczeństwo dla pokoju światowego.

Rzeczony projekt wywołał wśród członków komitetu wykonawczego poważną dyskusję, która przybrała wyraźny charakter polityczny, wykazując istotne przyzwyczajenia i pojęcia poszczególnych grup, wchodzących w skład komitetu. Ogromna większość delegatów obstawała za natychmiastowem przyjęciem projektu, uważając, że opracowany przez zarząd Federacji kodeks honorowy odpowiada najzupełniej zasadom etyki dziennikarskiej.

Jedynie niemcy i austrjacy zgłosili sprzeciw. Jeden z delegatów niemieckich, redaktor naczelny organu niemieckich nacjonalistów, wyłożył otwarcie, jak się wyraził „filozoficzne uzasadnienie" swego sprzeciwu. Prawda naukowa — oświadczył on, jest niezawodnie objektywną, co się zaś tyczy „prawdy dziennikarskiej", jest ona w zasadzie objektywną. Wobec tego nie może on uznać nad sobą żadnej instancji międzynarodowej, powołanej do kontrolowania jego własnego sumienia dziennikarskiego. Dziennikarz niemiecki nie powinien, zdaniem mówcy, odpowiadać przed Trybunałem Międzynarodowym. Odpowiedzialnym on jest jedynie przed własnem sumieniem.

Niebezpieczna ta doktryna, prowadząca do zaprzeczenia wszelkich wogóle zasad organizacji międzynarodowej, wywołała gorący protest ze strony delegatów francuskich, polskich, czechosłowackich i nawet części niemieckich. Jedynie austrjaccy delegaci oraz przedstawiciele nacjonalistycznej prasy niemieckiej obstawali przy zgłoszonym sprzeciwie.

Po długiej dyskusji udało się dojść do częściowego porozumienia, które wyraziło się przez przyjęcie kompromisowej propozycji, zgłoszonej przez angielskiego delegata. Richardsona oraz rosyjskiego, Milukowa. Postanowiono przyjąć zasadnicze artykuły „Deklaracji praw dziennikarza", oddając inne do opracowania komisji przy Zarządzie Głównym Federacji.

Lasy amerykańskie płoną.

1.500 domów w zgliszczach.

Nowy Jork, 6 maja.

Trwające od niedzieli wielkie pożary lasów w stanie New Jersey szaleją nadal.

Dotychczas ogień obrócił w perzynę 1.500 domów.

Największe lotnisko amerykańskie Lakehurst *otoczone jest ze wszystkich stron wieńcem płomieni.* O ile w najbliższych godzinach nie spadnie deszcz lotnisku grozi zagłada.

Nad stłumieniem pożarów *pracuje 35.000 ludzi.* Samoloty, patrolujące tereny, objęte pożarem, muszą wznosić się na wysokość ponad 1.000 metrów z powodu ogromnego żaru, bijącego od płonących drzew.

Istnieje podejrzenie, że pożar wywołali nie nieostrożni wycieczkowicze, lecz bezrobotni, by w ten sposób zapewnić sobie zajęcie przy gaszeniu ognia.

Jaczejki nacjonalistyczne

w niemieckim korpusie oficerskim.

Berlin, 6 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W dniu dzisiejszym komisja budżetowa Reichstagu rozpoczęła obrady nad budżetem ministerstwa Reichswery.

Dłuższe przemówienie wygłosił poseł socjal-demokratyczny, Leber, żądając wyjaśnień w sprawie organizowania przez hitlerowców jaczejek w korpusie oficerskim.

Największe wątpliwości ma mówca co do wydatków na uzbrojenie i amunicję. Przewidywane sumy na ten cel są wyższe nieproporcjonalnie niż w innych państwach i przewyższają wydatki dawniejszej armji cesarskiej.

Roje szarańczy

nawiedziły Besarabję.

Wiedeń, 6 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa tutejsza donosi z Południowej Besarabji, że olbrzymie roje szarańczy pojawiły się na terytorjum delty Dunaju głównie w okolicy Kilia i Sulina. Podsekretarz stanu dla spraw rolnictwa Potarga udał się tam, aby osobiście kierować akcją obronną.

Równocześnie donoszą, że środki, używane w Dobrudży dla zwalczania tej klęski, okazały się skuteczne. Przy pomocy płonących płynów udało sie wytępić miljony szarańczy.

Zamach samobójczy

redaktora „Frankfurter Volksstimme".

Berlin, 6 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Ubiegłej nocy próbował otruć się veronalem poseł do parlamentu z ramienia socjal-demokracji naczelny redaktor „Frankfurter Volksstimme" Hans Markwald.

Powodem usiłowanego samobójstwa miało być wymówienie mu stanowiska.

Londyn, 6 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Grupa bezrobotnych komunistów, należących do t. zw. piechurów głodu, zorganizowała manifestacje przed gmachem parlamentarnym, przyczem manifestanci usiłowali wtargnąć do izby gmin z okrzykami „Precz z rządem Labour Party!—Niech żyje międzynarodówka!"

Do akt Nr. 270/30. 2710/ 29 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi. TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 maja 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 122, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Bracia Cygelberg", i składających się z 28 warsztatów tkackich mechanicznych,. cwermaszyny mechanicznej, oraz aparatu mechanicznego do suszenia materjałów, oszacowanych na sumę Zł. 11.500.—.

Łódź, dnia 11 kwietnia 1930 r.
Komornik: T. CHORZELSKI.

Do akt Nr. 2844 1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C ogłasza, że w dniu 15 maja 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Targowej Nr 17 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henryka Berndta i składających się z tokarni 4-ro metrowej, oszacowanej na sumę Zł. 700—.

Łódź, dnia 6 maja 1930 r.
Komornik. K. SUZIN

Do akt Nr. 989. 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 maja 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy Pl. Dąbrowskiego 4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Borucha Kahana i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 440.

Łódź, 2 maja 1930 r
Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.

Doakt Nr. 265/30. 2710/29. r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi. TOMASZ CHORZELSKI. zamieszkały w Łodzi przy ul Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza. że w dniu 9 maja 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopoda Nr. 122 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Bracia Cygelberg" i składających się z 28-miu warsztatów, tkackich mechanicznych, cwermaszyny mechanicznej i szpulmaszyny mechanicznej, oszacowanych na sumę Zł. 11.800.—

Łódź, dnia 11 kwietnia 1930 r.
Komornik: T. CHORZELSKI.

Do akt Nr. 881. 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi. TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza. że w dniu 13 maja 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Leszno Nr. 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Rudolf Lipiński" i składających się z pięciu skrzyń wigoniowej przędzy wagi po 90 klg. przeciętnie każda, oszacowanej na sumę Zł. 1.750.

Łódź, dnia 12 kwietnia 1930 r.
Komornik: T. CHORZELSKI.

Do akt. Nr. 1217. 1930 r

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 maja 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul Narutowicza 47, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izraela Chaima Praszkiera i składających się z pianina, oszacowanego na sumę Zł. 700.

Łódź, 2 maja 1930 r
Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. 1479. 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 maja 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zachodniej 30, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Pinkusa Izr. Dawidowicza i składających się z kasy ogniotrwałej i maszyny do szycia, oszacowanych na sumę Zł. 510.—.

Łódź, dnia 2 maja 1930 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 1337. 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 maja 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy Pl. Wolności 7, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Calela Zurkowskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 715—.

Łódź, dnia 2 maja 1930 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 283. 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 maja 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zakątnej Nr. 86, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Stetka i S-ka" wł. Marta Stetka i składających się z wattaliny wełnianej, oszacowanej na sumę Zł. 540.

Łódź, dnia 12 lutego 1930 r.
Komornik: J. TOMASZEWSKI.

Do akt Nr. 773. 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik 10 rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 maja 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Bazarnej Nr. 2, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Władysława Suwalskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 575.

Łódź, dnia 22 kwietnia 1930 r.
Komornik: S. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. 792. 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik 10 rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 maja 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Aleksandrowskiej 78, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Augusta Bartschke i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 450.

Łódź, dnia 24 kwietnia 1930 r.
Komornik: S. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. 290. 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 maja 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Lipowej Nr. 85, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Joachima Tenenbauma i składających się z kasy ogniotrwałej, biurka i skręcalni, oszacowanych na sumę Zł. 2.150.

Łódź, dnia 18 kwietnia 1930 r.
Komornik: J. TOMASZEWSKI.

SALA FILHARMONJI
Tel. 213-84

JUTRO, dn. 8-go maja o g. 8.45 w.

RECITAL FORTEPIANOWY
TAMARA BAY

W programie: Mendelsohn, Brahms, Liszt, Debussy, Chopin, Schuhmann i inni.

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „S. Spicberg" i jej właściciela Szymsia Spicberga wzywa wierzycieli upadłego, aby w ciągu dni czterdziestu od dnia dzisiejszego osobiście lub przez swoich pełnomocników, zgłosili się do syndyka, celem oświadczenia, z jakiego tytułu i jakiej sumy są wierzycielami oraz w celu złożenia syndykowi lub w kancelarji Wydziału Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Łodzi tytułów swych wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności nastąpi w kancelarji Wydziału Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Łodzi w terminie 13 czerwca 1930 roku o godz. 13.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „S. Spicberg"
Adwokat WŁADYSŁAW ROZENBLAT,
Al. Kościuszki 32.

Łódź, dnia 3 maja 1930 r.

Większe przedsiębiorstwo włókiennicze pod Łodzią poszukuje
SAMODZIELNEGO, RUTYNOWANEGO
KORESPONDENTA
władającego biegle językami polskim i niemieckim (pożądana znajomość angielskiego).
Oferty pod „R. H. 25" składać należy w administracji
„Republiki"
„Kurjera Warszawskiego"
„Kurjera Łódzkiego"
„Neue Lodzer Zeitung".

Komunikacja autobusowa
Łódź — Piotrków
Autobusy na powyższej linji odchodzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 w wieczór ze stacji autobusowej przy ulicy Rzgowskiej 85, dojazd tramwajami 11 i 4. Czas przejazdu 1 godz. 30 minut. Cena zł. 3 gr. 50.

Dr.
Hugo Goldblatt
choroby oczu
Piotrkowska 17 tel. 132-90
godziny przyjęć 10—12 i 5—8
przyjmuje rano od 8 do 10
po cenach lecznic.

PLUSKWY

tępi radykalnie
MOGIL



Polisy Amerykańskie
Po całkowitem prawie zlikwidowaniu przez Tow. New-Jork polis dawniej zgłoszonych przyjmuję obecnie do załatwienia polubownie na korzystnych warunkach nowe polisy do dnia 15 maja Sz. Goldman, Wschodnia 36, od godz. 4 do 6.

Zdolna biuralistka
biegle pisząca na maszynie poszukuje odpowiedniej posady, może być również na pół dnia.
Oferty sub „Pracowita",

DR.
Z Dafyner
UROLOG
Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.
Piramowicza 2, (daw. Olgińska)
tel. 148-95.
Godziny przyjęć od 8—10 i do 6—9

Dr. med.
GROSGLIK
Choroby skórne i weneryczne.
Institut Röntgen leczniczy i światło leczniczy.
Lampa kwarcowa
Godz. przyjęć 4—7
Al. Kościuszki 27-4
Tel. 151-78.

Doktór
Ludwik FALK
Nawrot 7
telef. 128-07
choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 10-12 od 5-7

Lekarz - dentysta
B. MARKUS-HUSBAUMOWA
Piotrkowska 51
tel. 121—23
Godz. przyjęć 3—7

LAUREATKA
moskiewskiego konserwatorjum
udziela lekcji gry fortepianowej
Wschodnia 72

Urządzamy fabrykację domową (artykuł latowy i zimowy). Stała i pewna egzystencja albo zarobek poboczny. Inform. bezpłatna.
Korespondencja możl. w języku niemieckim Chem Fabrik Aylsdorf, R. MünknerZeitz-Aylsdorf (Niemcy).

FIAT
mod. 501 w b. dobrym stanie do sprzedania. Oferty sub I.K.

Dr. med.
H. Różaner
Dzielna 9.
tel 128-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Przyjm. od 8-10 i 5-8
Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań.

PANIENKI
inteligentne do pensjonatu w charakterze kielnerek poszukiwane. Zgłosić się od 12-ej do 3-ej. Zawadzka 23, Bajgelman.

Ostrzeżenie.
W dniu 2 maja 1930 r. ukradli mi na Zielonym Rynku 2 weksle po zł 500.— razem zł. 1.000—; 2 weksle po zł. 1000 razem zł. 2.000— razem zł 3000 bez daty (in blanco) wystawienia: Wystawcy Antoni i Marja Urbaniak i żyranci M. Kopczyński i J. Urbaniak, oraz 1 dolarówka za Nr. 0043933

Ostrzegam przed nabyciem weksli i dolarówki z prawem unieważnienia.

LOUISE PRIGENT.

Kupno i sprzedaż

KUPIĘ kilka krzeseł w dobrym stanie i stół długi od 2—3 mtr Zgłoszenia ul. Kilińskiego 60, J. Karch. 7

PLAC 1.500 m. kw. przy lesie na Podębiu pod Tuszynem sprzedam Wiadomość u dozorcy Wysoka 16. 7

DENTYSTYCZNY fotel tanio sprzedam Główna 47, front, 3 piętro, m. 11. 7

KUPIĘ wózek dziecinny używany J. Sadowska, Nawrot 37, m. 1. 9

SAMOCHÓD - Ford, landoleta 6-osobowy model 1927 r Obejrzeć można Rokicińska 95, Malinowski. 7

GABINETOWĄ maszynę Singera sprzedam natychmiast, Żeromskiego 93 sklep Pełka. 7

KUPIĘ okazyjnie za gotówkę aparat do zdjęć momentalnych, lecz tylko w dobrym stanie. Zgłoszenia lub adresy składać do filji „Republiki" i „Expresu" Plac Wolności 2. 7

DETEKTORY najlepsze poleca firma Natawis, Piotrkowska 152. 10. 2

UBIORY męskie, damskie obuwie, swetry na wypłatę. Piotrkowska 37, III wejście, 1 piętro.

„RADJOPOGOTOWIE", wł. Nachumow, tel. 183-40, Pomorska 20, Modernizacja, naprawa, gwarancja wyeliminowania Łodzi, elektryfikacja, szybka budowa anten, ładowanie, wypożyczanie, naprawa akumulatorów. Detektory. Najnowszy typ ekradyny czwórki oraz inne okazyjne aparaty. Wizyty na mieście wszelkie zlecenia radjowe również święta w godzinach 9—21.

PIANINA, patefony, rowery najtaniej na raty sprzedaje Chodkowski, Sienkiewicza 25. Agenci potrzebni. 7

500 SZTUK skrzynek z blachy ocynkowanej 79 cm. długości, 60 cm. szerokości i 30 cm. głębokie z rączkami do noszenia nadające się do różnych celów do sprzedania, Kilińskiego 119 w podwórzu. 7

Lokale

ZA 1000 ZŁ. płatnych zgóry, odnajmę na pół roku 3 pokojowe, frontowe, słoneczne, umeblowane mieszkanie z elektrycznością i telefonem. Oferty „Front 1000". 6

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia dla inteligentnego izraelity. Przejazd 30, m. 18, od 2—5. 5

POKÓJ umeblowany do wynajęcia dla solidnego izraelity. Przejazd 40, m. 14, 1 piętro. 8

POKÓJ umeblowany z pościelą dla 2 panien inteligentnych od zaraz Piotrkowska 62, m. 12. 8

DWA pokoje z kuchnią wygoda, gaz, elektryczność I piętro przystępnie do oddania. Tel. 139-62 7

POKÓJ słoneczny umeblowany do wynajęcia. Cegielniana 46, m. 6. Telefon 112-69 7

SKLEP i pokój do wynajęcia, Andrzeja 30 Listowski. 8

2 FRONTOWE łączne pokoje umeblowane z oddzielnem wejściem dla doktora lub adwokata do wynajęcia. Zawadzka Nr. 8, m. 5. 11

FRONTOWY pokój dwuokienny, pierwsze piętro odnajmę, Kilińskiego 44, m 3. 7

ŁADNIE umeblowany pokój frontowy, słoneczny ze wszelkiemi wygodami i telefonem do wynajęcia. Wiadomość między 2—4 lub 8—9 Przejazd 20, m. 9 ewentualnie telefonicznie Nr. 170-47. 7

DUŻY, ładny, słoneczny pokój o 2-ch oknach z urządzeniem do wynajęcia od dn. 16 maja, Zawadzka 15, m 12. 9

2 POKOJE z kuchnią do wynajęcia Cegielniana 62. 7

SŁONECZNY pokój do odstąpienia róg Narutowicza i Zagajnikowej nr. 26, od godz. 8.30 wiecz Wiadomość u dozorcy. 9

DWA pokoje razem lub pojedyńczo 1-e piętro front w nowoczesnym domu, ewentualnie z utrzymaniem do wynajęcia, Gdańska 26, m. 3 7

ELEGANCKO umebl. dwuokienny pokój front. centrum, elektr., telefon dla solidn. pana zaraz do oddania Wiadomość: Piotrkowska 55, m. 8, od 9—11 i od 2—5-ej. 7

ZARAZ do odstąpienia dwa pokoje, kuchnia, wszelkie wygody, słoneczne III piętro, Wólczańska 253, dozorca wskaże. 7

PRZEŚLICZNY pokój umeblowany z telefonem, łazienką, wygodami odnajmę. Narutowicza 35, m 14. 7

TANIO mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią wszelkie wygody, słoneczne, do oddania. Zgłosz. biuro „Polruch", Traugutta 4. Tel. 141-01. 7

POKOJE umeblowane, bez mebli, z klatki schodowej, biurowe, poleca biuro „Polruch", Traugutta 4. Telefon 141-01 7

JEDEN - dwa pokoje umeblowane do wynajęcia. Wólczańska 10, front II p. m. 15. 7

POSZUKUJĘ pół sklepu w centrum miasta bez odstępnego. Oferty pod „1001" 7



LISTONOSZ
nigdy nie odczuwa zmęczenia, jeżeli moczy nogi z dodatkiem
SOLI do nóg JANA.
Dostać w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Tylko zł. 130
Płacąc masz możność zdobycia popłatnego zawodu
Zapisz się na **kursy kierowców samochodowych pol. YMCA**
Łódź, Al. Kościuszki 68.
Uwaga! zł. 130 tylko przez miesiąc maj przy całkowitem wyszkoleniu, teoretycznem wraz z nauką jazdy

POSZUKUJĘ natychmiast nieumeblowanego pokoju. Oferty sub „Pokój R. W" w administracji „Republiki". 30.5

Posady

POWAŻNA F-ma Spółka Akcyjna poszukuje kilku panów i pan do lekkiego podróżowania. Warunki: wysoka prowizja, dla zdolnych pensje i awans. Znajomość branży zbyteczna, wyszkolenie na miejscu. Tamże potrzebna biuralistka i dziewczyna na posyłki. Zgłoszenia dom Wysyłkowy J. Karch i S-ka, Kilińskiego 60, II sień I piętro

DZIEWCZYNA młoda zdrowa ze świeżem pokarmem poszukuje miejsca mamki. Wiadomość ulica 28 p. Strz, Kan. Nr. 53, m. 16 u p. Klajn.

KELNERKA potrzebna do klubu Kasy Emerytalnej pracowników Elektrowni od zaraz Przejazd 46. 6

SŁUŻĄCA do wszystkiego (kucharka) potrzebna. Zgłosić się wraz ze świadectwami, Wólczańska 17. Dozorca wskaże. 8

POTRZEBNY (A) zdolny (a) sprzedawca (czyni) z kaucją 500—1000 zł.. Szczegółowe oferty sub: „P. N. 6". 7

NIEMKA lubiąca idealną czystość, pielęgniarka, zajmie się gospodarstwem u samotnego Pana ewentualnie zaopiekuje się chorą osobą. Świadectwa i referencje pierwszorzędne. Oferty sub: „Sumienna M.". 7

POTRZEBNA zdolna manikurzystka Lutomierska Nr. 10 od zaraz 7

NOWOŚĆ w Polsce. Zdolni akwizytorzy poszukiwani. Zgłoszenia osobiste. Zawadzka 25, m. 5 7

POTRZEBNA podręczna i dziewczyna do pracowni sukien. Wólczańska 97, Godlewska. 7

Nauka i wychowanie

NIEMKA (Reichsdeutsche) udziela konwersacji, prowadzi lekcje interesująco i zapewnia szybkie postępy. Główna 41, II front, m. 7 7

UDZIELAM lekcji matematyki, języka niemieckiego Piotrkowska 103, m. 37.

FRANCUSKIEGO lekcji udziela student Uniwersytetu Lyońskiego M. Wejs. Żeromskiego 18, od 2—4 pop. 11

WSKUTEK kryzysu b. tanio udzielam lekcji gry na fortepianie. Początkującym zł. 1 za godzinę. Al. Kościuszki 31 m. 16, oficyna. 28

Rozmaite

SMACZNE obiady gospodarskie, ulica Skwerowa Nr. 18, lewa oficyna 1-e piętro. 7

Zagubione dokum.

LANDAU Chil, Wschodnia 18, zgubił książeczkę wojskową oraz kartę mobilizacyjną r. 1904, wyd. PKU. Łódź. 7

GELBARD Tojwia Josef, zam. w Zgierzu, zgubił książeczkę wojskową rocz. 1900, wyd w Łodzi. 9

KUCHARSKA Józefa, Szara 18, zgubiła dowód osobisty wyd. w Łodzi. 7

BULZACKI Zygmunt zagubił książeczkę wojskową wyd. w P. K. U. Sieradz. Pabjanice, Garcarska 16 7

MARJANNA Jakubiak, zagubiła dowód osobisty wydany we wsi Pieguńsko, gm. Iwanowice, pow. Kalisz. 8

JÓZEF Brumberg, zam. Łódź, Kilińskiego 61, zagubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Święciany 8

Elegancko umeblowany pokój
z wszelkiemi wygodami (telefon) od zaraz do wynajęcia. Obejrzeć od 2—4 i 7—8. Cegielniana 87/II, m. 5.

Mam
stosunki z firmami w Poznaniu, które towary tekstylne kupują
za gotówkę.
Interesowanych upraszam o podanie swych adresów pod: Reprezentant w Poznaniu do exped. „Republiki".

Szafa oszklona
dobra, ładna, nadająca się do konfekcji lub t. p.
tanio do sprzedania.
Dzwonić Nr. 142-38 cały dzień

STOISKO
dla sprzedaży wody sodowej, lodów, owoców i cukierków jest do wynajęcia przy ul. Wólczańskiej między Andrzeja i 6-go Sierpnia. Oferty sub: „Stoisko"

Do akt Nr. 2124/29, 61/30 i 678/30 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul Sienkiewicza Nr.67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 15 maja 1930 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 81 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Józefa Lwowa i składających się z koni, uprzęży, maszyn, mebli i garderoby, oszacowanych na sumę Zł. 7.295.—.
Łódź, dnia 30 kwietnia 1930 r.
Komornik: J. RZYMOWSKI

Do akt Nr. 336. 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul Sienkiewicza Nr.67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 maja 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 61, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Bracia Rotberg" i składających się z 1000 mtr onduliny, oszacowanej na sumę Zł. 4.000—
Łódź, dnia 30 kwietnia 1930 r.
Komornik: J. RZYMOWSKI

Do akt Nr. 1065 i 1075. 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul Sienkiewicza Nr.67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 14 maja 1930 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 14 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chaima Urmana i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 250+300+220.—
Łódź, dnia 15 kwietnia 1930 r.
Komornik: J. RZYMOWSKI

Do akt Nr 1054. 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul Sienkiewicza Nr.67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 14 maja 1930 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki Nr. 32 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Maurycego Rauta i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 600-
Łódź, dnia 15 kwietnia 1930 r.
Komornik: J. RZYMOWSKI

WYKRADZIONO NASTĘPUJĄCE WEKSLE:

PROTESTY: 2 po zł. 300.— wyst. M. Sz. Drezner, Wieruszów, zlec. C. Drezner, pł. 16.2 15.4; zł. 263.— tejże samego wyst. i zlec. pł. 20.3. 2 po zł. 200.— wyst. H. M. Herszkowicz, Brzeziny, zlec nasze pł. 1.3 i 1.4; zł. 500— wyst. Icek Wajntreter, Piotrkowska 294 zlec. W. Ickowicz, pł. 10.4, zł. 66.— wyst. Chaskiel Manczyk, Konin, zlec. nasze, pł. 5.4; zł. 100.— tejże wyst. i zlec. pł 20.4; zł. 100.— wyst. E. Nowicka, Nowa - Zarzewska 13 zlec S. Engel, pł. 21.1; zł. 200— wyst. Wolf Fass, Stryków, zlec. nasze pł. 28.11. 29; zł. 70— wyst. M. Tarka, Zamenhofa 4, zlec J. Edelsztajn pł. 28.1; zł. 50— wyst. A Kraszkiewicz, Tomaszów-Maz., zlec. Jan Grabowski, pł 22.6 29; zł. 100— Ch. Kasztan, Pabjanice, zlec. Abram Nowak, pł. 20.1; zł. 50— wyst Stefan Mitler, Warszawa, zlec. M. Rozenberg, pł. 30.9; zł. 100— H. Suchecki, Pabjanice, zlec. M. Lipmanowicz, pł. 19.2; zł. 50- wyst. Josek Frydman, Inowłódź, zlec. nasze, pł 20.3; zł. 100— wyst. B. Czerniakow, Północna 18, zlec. J. Szenfeld, pł. 15.2; zł. 80— wyst. E Brzozowski, Kraszewskiego 10/12, zlec. K. Zając, pł. 15.4; 14 sztuk weksli po zł. 300— wyst Jakób Zylberman, ul. Pomorska 3, zlec, nasze pł. 4.12 29, 11.12 29, 29.1, 5.2, 12.2 19.2, 26.2, 5.3, 12.3, 20.3 30.3 9.4 16.4, 24.4.

WEKSEL bez protestu na zł. 500 wyst. Hersz Apetyt. Lutomierska 18, zlec. M Apetyt, pł. 10.1.

WEKSLE in BLANCO 2 po zł. 200— wyst. L. Tenenbaum; 3 po zł. 100.— wyst. J. Najman; 2 po zł. 100— wyst. A. Berger; 100 zł. wyst. Ch. M Eksztajn.

Weksle i protesty unieważniamy i ostrzegamy przed nabyciem takowych. JELITA, Łódź, Zgierska 26, Tel. 188-15.

OGŁOSZENIE.

Sędzia Komisarz nadzorowanej firmy „Kalman Brauer" w Łodzi podaje do wiadomości, że zgodnie z § 30 Rozp. Prez. Rzplitej z dn. 23 grudnia 1927 (Dz. Ust. Nr. 3/28) termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli powyższej firmy wyznaczony został na dzień 12 maja 1930 o godz. 12 w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Żeromskiego 115.

Udział w ogólnem zgromadzeniu mogą wziąść wszyscy wierzyciele wpisani na listę przez nadzorcę sądowego. Porządek dzienny obejmuje:

1) Sprawozdanie Nadzorcy sądowego
2) Odczytanie propozycji układowych i dyskusja
3) Głosowanie nad propozycjami układowemi.

Wierzyciele, którzy by nie mogli przybyć na ogólne zgromadzenie, mogą przesłać swe głosy na piśmie, jednakże podpis na takim piśmie winien być poświadczony urzędowo.

Sędzia Komisarz INŻ. EMIL HIRSZBERG.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł. 2.— za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarzecz. i zaślubinowe po tekście 10 zł.; za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł. 1.50, poszuk. pracy 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika", sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Wacław Smólski W drukarni „Republiki", sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64